Schrony na Lubelszczyźnie: Dla kogo wystarczy miejsca

strona R5

Droga Krzyżowa w Tuchowiczu. Strażacy zabezpieczali i odgrywali role

strona 17

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

22 - 28 kwietnia 2025 r. ■ nr 16 (1058) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW

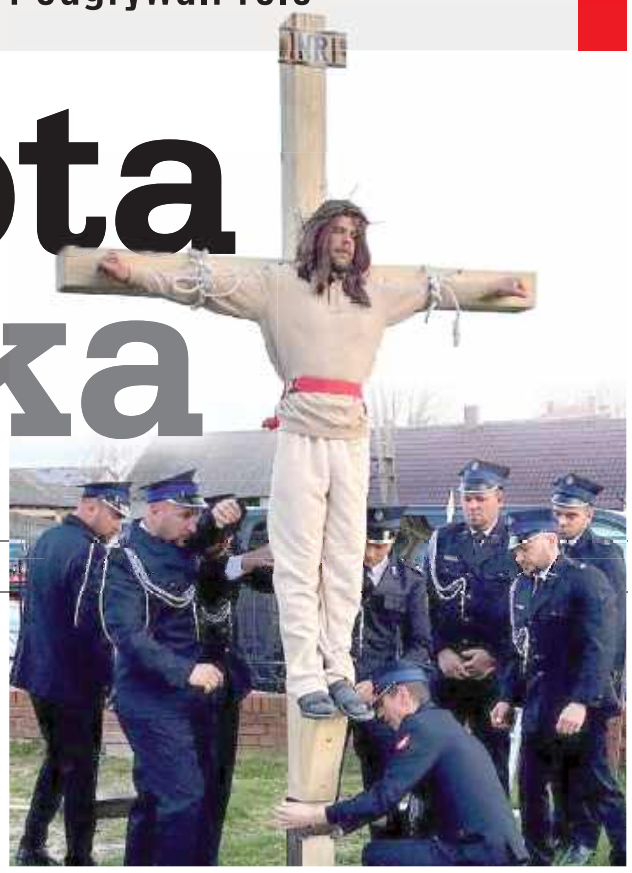

Fot.Anna Nowicka

Młody mężczyzna dał nowe życie kilku osobom

Dawca to młody mężczyzna, u którego stwierdzono śmierć mózgową. Narządy pobierało siedem zespołów transplantacyjnych.

30 osób pobierało narządy od zmarłego dawcy w szpitalu w Łukowie

Fot.mo

STR. R6

Łuków: Potrącenie na deptaku, 11-latek wjechał w 22-latka hulajnogą elektryczną

STR. 8

Tragiczny wypadek na DK 63. Zginęła 63-latka spod Łukowa

W pobliżu miejscowości Dminin kierujący Audi A6 19-latek z gminy Ulan Majorat zderzył się z Audi 80, którym kierowała 63-latka z gminy Łuków.

Fot.Joanna Niećko

STR. R1

R E K L A M A

R E K L A M A

N 1970
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl 401d536527

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

22 kwietnia
godz. 8.00 - 10.00,
Róża Podgórna
(od 1 do 14, Leśniczówka)
godz. 10.45 - 12,45,
Aleksandrówka (od 33 do 51)
godz. 13.00 - 15.00,
Aleksandrówka (od 8 do 32)

23 kwietnia
godz. 8.00 - 10.00,
Stara Róża (od 81 do 105),
Wólka Różańska (od 1 do 7)
godz. 10.45 - 12,45,
Stara Róża (od 1 do 34)
godz. 13.00 - 15.00,
Róża Podgórna (od 16 do 50)

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Felieton Mateusza Popławskiego

Porozumienie podpisane! Chodnik na Łapiguzie stanie się faktem

Gdy pytamy mieszkańców Łukowa, na której ulicy czują się najbardziej zagrożeni jako piesi, odpowiedź najczęściej pada bez wahania: ulica Łapiguz.

To miejsce, gdzie dzieci idące do szkoły, dorośli wracający z pracy, czy seniorzy zmierzający do centrum – wszyscy każdego dnia ryzykują swoje zdrowie i życie. Bo mimo że to droga krajowa, przez lata zabrakło tu najprostszej infrastruktury – chodnika.

Nie zliczę, ile razy słyszałem o tej sprawie, zanim jeszcze wszedłem do samorządu. A odkąd zostałem radnym, ul. Łapiguz stała się niemal stałym punktem moich rozmów z mieszkańcami. Temat wracał jak bumerang – i słusznie. Bo to nie był kaprys. To była potrzeba. Pilna. I realna. Wszyscy obiecywali. Wszyscy kiwali głowami. Ale dopiero dziś mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć: idziemy w dobrą stronę. Porozumienie zostało podpisane.

Dzięki wspólnej determinacji trzech samorządów – miasta, powiatu i gminy Łuków – oraz dobrej współpracy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad udało się dojść do konkretów. Tuż przed świętami wielkanocnymi przypieczętowaliśmy to porozumienie wspólnie z GDDKiA. To nie jest jeszcze moment na przecinanie wstęgi, ale zdecydowanie jest to moment na podziękowanie wszystkim, którzy przez lata nie przestali upominać się o bezpieczeństwo na Łapiguzie.

Infrastruktura drogowa to nie tylko asfalt i kostka brukowa. To przede wszystkim ludzie, ich potrzeby i bezpieczeństwo. I choć często mówi się, że „samorząd nie ma wpływu na drogi krajowe" – to przykład Łapiguza pokazuje, że kiedy się naprawdę chce, można znaleźć sposób. Dziś jesteśmy o krok bliżej do miejsca, w którym każdy pieszy będzie mógł iść bez strachu.

Mateusz Popławski

Felieton Bartłomieja Bryka

Bałagan po ZGL - kto odpowie za ten chaos?

Trwa proces likwidacji Zakładu Gospodarki Lokalowej i rozpoczęcie procedury tworzenia spółki, która ma go zastąpić.

Niestety, zamiast jasnego planu i przejrzystego działania, mieszkańcy zostali wrzuceni w wir niepokoju i rosnącej frustracji. Bo dziś, zamiast poczucia bezpieczeństwa – mamy chaos.

Ludzie czują się oszukani. Czy są pieniądze z funduszu remontowego, które przez lata sumiennie wpłacali? Kto rozliczy dotychczasowe działania (lub ich brak) ZGL-u i władz Miasta? Odpowiedzi nie ma, za to pojawiają się plotki o wzrostach czynszów, o braku gwarancji ciągłości usług, o tym, że spółka dopiero powstaje – a problemy są tu i teraz.

Jako radny uczestniczę w zebraniach wspólnot i spotkaniach z mieszkańcami. Kiedy rozmawiamy, widzę ich niepokój, obawy, a często też złość. Ludzie czują się pozostawieni sami sobie. Pytają, jak można było doprowadzić do takiej sytuacji. I mają rację. Bo to nie są pytania polityczne – to pytania o codzienne życie, o dach nad głową, o rachunki, które trzeba będzie płacić.

W obawie o przyszłość, mieszkańcy podejmują desperackie kroki – uciekają spod zarządzania przez ZGL i zakładają własne wspólnoty mieszkaniowe. Trudno się im dziwić. To, co dzieje się wokół likwidacji ZGL, to nie tylko chaos. To skandal. To dowód na brak odpowiedzialności i nadzoru ze strony burmistrzów. To oni ponoszą pełną odpowiedzialność za ten bałagan. Nie można udawać, że wszystko jest w porządku, kiedy mieszkańcy tracą zaufanie i poczucie bezpieczeństwa.

Domagam się natychmiastowego przeprowadzenia rzetelnego audytu działalności ZGL – zarówno finansowego, jak i organizacyjnego. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, co się stało z ich pieniędzmi i dlaczego zostali postawieni w tak dramatycznej sytuacji. Bo miasto to nie eksperyment. To wspólnota. A wspólnoty nie zostawia się w kryzysie bez słowa wyjaśnienia.

Bartłomiej Bryk

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Co, gdzie, kiedy?

KWIECIEŃ 24 CZW.

III Powiatowy Konkurs Recytatorski „MALOWANIE SŁOWEM", Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, godz. 11

KWIECIEŃ 25 PT.

VII NIEBIESKI BIEG dla autyzmu, Park Miejski w Łukowie, godz. 10

KWIECIEŃ 27 NIEDZ.

Rock & Volleyball 2025, Stoczek Łukowski, godz. 10

Festiwal Papieski „Barka", ZS w Krynce, godz. 15

Katarzyna Piasecka stand-up comedy, ŁOK, godz. 18

Koncert muzyki organowej i kameralnej, Kościół pw. NMP Matki Kościoła w Łukowie, godz. 19

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 401d536527

Dni Łukowa – sport, integracja i dyskotekowa impreza przed nami

Maj w Łukowie zapowiada się niezwykle emocjonująco – wszystko za sprawą Dni Łukowa, które jak co roku połączą pokolenia, dostarczą mnóstwa dobrej zabawy i przypomną, jak ważna jest lokalna wspólnota. W programie nie zabraknie tradycyjnych punktów, które mieszkańcy pokochali, jak również (jak zapowiadają organizatorzy) ekscytujących wydarzeń pełnych muzyki, świateł i dobrej energii.

Przedszkoliada 2025 – radość najmłodszych, duma rodziców

Świętowanie rozpoczniemy w piątek, 23 maja o godzinie 15 na Stadionie Miejskim „Orlęta" w Łukowie, gdzie odbędzie się uwielbiana przez mieszkańców Przedszkoliada – sportowe święto najmłodszych. Wydarzenie to już na stałe wpisało się w kalendarz Dni Łukowa i co roku przyciąga tłumy zarówno małych sportowców, jak i ich dumnych opiekunów.

Przedszkoliada to jednak coś więcej niż tylko zawody – to czas integracji, budowania wspólnoty i dzielenia się radością. Wspólne zmagania dzieci i rodziców tworzą wyjątkową atmosferę pełną uśmiechów, pozytywnej energii i rodzinnego współzawodnictwa. Organizatorzy zapewniają, że i tym razem nie zabraknie emocji, dobrej zabawy oraz wzruszających momentów.

Imprezowa Sobota – muzyczna eksplozja na Placu Targowym

Dzień później, w sobotę 24 maja Łuków zamieni się w centrum muzyczno-motoryzacyjnych emocji. Imprezowa Sobota to dzień, który zaczniemy z hukiem – dosłownie! Wszystko za sprawą Ogólnopolskiego Zlotu Motocyklowego „Moto Łuków", organizowanego przez Girls Riders Łuków i Bears Riders Łuków. Ryk silników, piękne maszyny i pasjonaci dwóch kółek – tego po prostu nie można przegapić.

A gdy emocje motocyklowe nieco opadną, ruszamy pod scenę główną, gdzie czeka nas największe muzyczne wydarzenie w regionie. Już na wstępie scenę rozgrzeje Live Duet – Anton Fartushnyi (trąbka) i Mariusz Gajda (saksofon altowy) – którzy zagrają znane i lubiane covery muzyki rozrywkowej w zupełnie nowym wydaniu.

Kulminacją wieczoru będzie występ jednej z największych gwiazd polskiej sceny klubowej – Gromee. Producent i DJ, którego utwory podbiły listy przebojów, zaserwuje widowisko pełne dźwięku, świateł i energetycznej atmosfery, które na długo zapisze się w pamięci uczestników.

Na finał nie mogło zabraknąć dobrze znanych lokalnej publiczności artystów – DJ Allen i DJ Arczi zapewnią potężną dawkę klubowych brzmień do późnych godzin nocnych. Tańce, zabawa i wyjątkowy klimat – to wszystko czeka na Placu Targowym przy ul. Prusa.

Nie przegapcie żadnej atrakcji!

Dni Łukowa 2025 to nie tylko Przedszkoliada i Imprezowa Sobota – to cały wachlarz wydarzeń kulturalnych, sportowych i rozrywkowych, które z pewnością przypadną do gustu każdemu. Dlatego warto na bieżąco śledzić stronę internetową Łuków24.pl, gdzie pojawiają się wszystkie aktualności i zapowiedzi kolejnych atrakcji.

Ewa Jaszczak

Łoś wbiegł przed audi. Kolizja na trasie między Józefowem a Tuchowiczem

GMINA STANIN: W poniedziałek, 14 kwietnia wczesnym rankiem, przed godziną 5, doszło do groźnie wyglądającej kolizji na trasie między Józefowem a Tuchowiczem.

Łoś po zderzeniu uciekł na pola i do lasu

25-letnia kobieta z gminy Stoczek Łukowski, kierując samochodem marki Audi, zderzyła się z łosiem, który nagle wbiegł na drogę z pobocza. Zwierzę po zderzeniu uciekło, a samochód został uszkodzony. Na szczęście kierująca nie odniosła żadnych obrażeń.

mo

R E K L A M A

PRZYCHODNIE OPIEKI ZDROWOTNEJ

Przychodnie Opieki Zdrowotnej sp. z o.o.

- cukrzycowy obrzęk plamki
- zwyrodnienie plamki żółtej

kwalifikacja do programów lekowych

- diagnostyka i leczenie jaskry
- diagnostyka i leczenie nużeńca
- badania przesiewowe dzieci od 2 do 6 lat /wady wzroku/
- spirometria
- testy skórne wziewne i pokarmowe
- dermatoskopia
- elektrokoagulacja, kryoterapia
- bad histopatologiczne pobranego materiału
- leczenie nietrzymania moczu
- płynna cytologia
- bad USG 3-4 D
- bad USG /preluksacyjne u dzieci/
- badania okulistyczne kierowców kat A+B+C+D+E

zabiegi elektrostymulacji

NOWOŚĆ
- BADANIA USG DOPPLER

NFZ oraz WIZYTY KOMERCYJNE

tel. (81) 865 23 67
505 428 927

08-500 Ryki, ul. Kirkora 12

WWW.PRZYCHODNIARYKI.COM.PL

Motorowerzysta przewrócił się na drodze w Budziskach

GMINA ADAMÓW: W sobotę, 12 kwietnia około godziny 10 w miejscowości Budziska doszło do zdarzenia drogowego z udziałem motorowerzysty. 44-letni mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się na jezdni. W wyniku upadku doznał obrażeń ciała i został przetransportowany do szpitala.

mo

Kolizja dwóch aut na ulicy Warszawskiej

ŁUKÓW: W sobotę, 12 kwietnia około godziny 16 w Łukowie na ulicy Warszawskiej doszło do kolizji dwóch samochodów – Hondy oraz Citroen Berlingo. Pokrzywdzony kierowca jechał samochodem marki Citroen. Sprawcą zdarzenia jest kierujący samochodem marki Honda – 73-letni mieszkaniec Łukowa. Sprawcę zdarzenia pouczono.

mo

R E K L A M A

eprasa.pl 401d536527

Groźne zderzenie Forda i Volvo w Hordzieży.

Internauci zwracają uwagę na słabą widoczność w tym miejscu

GMINA SEROKOMLA: W poniedziałek, 14 kwietnia, około godz. 17.20 w Hordzieży doszło do groźnie wyglądającego zderzenia Forda i Volvo V50. Na miejsce natychmiast zadysponowano służby ratunkowe.

Na miejscu działały: dwa zastępy z OSP KSRG Adamów, jeden zastęp OSP KSRG Serokomla, jeden zastęp OSP KSRG Wojcieszków, jeden zastęp JRG Łuków, dwa radiowozy policji, dwa Zespoły Ratownictwa Medycznego i Lotnicze Pogotowie Ratunkowe (fot. OSP Serokomla)

Do wypadku doszło na odcinku drogi, blisko którego stoi charakterystyczna, wysoka, ceglana kapliczka.

Jak informuje Marcin Józwik, oficer prasowy KPP w Łukowie:

- 31-latek z gm. Grodzisko Dolne, kierując samochodem osobowym marki Volvo V50, na skrzyżowaniu dróg nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki Ford Mondeo, 24-latkowi z gminy Serokomla. W wyniku tego zdarzenia kierujący Fordem doznał obrażeń ciała. Obaj kierowcy byli trzeźwi. W sprawie prowadzone jest postępowanie dotyczące naruszenia przepisów Kodeksu karnego. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek drogowy.

Pomoc strażaków

Strażacy z OSP KSRG Serokomla o godz. 17.28 zostali zadysponowani do poważnie wyglądającego zdarzenia w ich gminie.

- To już drugi wypadek w tym miejscu w ciągu kilku miesięcy. Po przybyciu na miejsce zdarzenia zaczęliśmy udzielać pierwszej pomocy poszkodowanym, którzy o własnych siłach wydostali się z pojazdów. Na miejscu lądował śmigłowiec LPR, gdyż zachodziło podejrzenie urazów wewnętrznych u jednego z kierujących. Na szczęście podejrzenia te zostały rozwiane przez ratowników z ZRM i nie było konieczności transportu rannego śmigłowcem. Został on przewieziony do szpitala karetką pogotowia – relacjonują druhowie z OSP Serokomla.

Tylko kierowcy

OSP Adamów również relacjonowała zdarzenie na swoim profilu fejsbukowym.

- Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom poszkodowanym do przyjazdu ZRM oraz odłączeniu akumulatorów w pojazdach. W wyniku zdarzenia dwie osoby zostały przetransportowane do szpitala – informują strażacy z Adamowa.

Jak się dowiedzieliśmy, samochodami jechali tylko kierowcy. Strażacy zabezpieczyli miejsce lądowania LPR, ale nie było potrzeby transportu rannych śmigłowcem.

Obecne jednostki

Na miejscu działały: dwa zastępy z OSP KSRG Adamów, jeden zastęp OSP KSRG Serokomla, jeden zastęp OSP KSRG Wojcieszków, jeden zastęp JRG Łuków, dwa radiowozy policji, dwa Zespoły Ratownictwa Medycznego i Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Do wypadku doszło na odcinku drogi, blisko którego stoi charakterystyczna, wysoka, ceglana kapliczka (fot. OSP KSRG Adamów)

Czy zasłania?

Pod postem OSP KSRG Serokomla internauci zwracają uwagę, że widoczność na tym odcinku drogi zasłania ogrodzenie jednej z posesji.

- Nowe ogrodzenie tak zasłania, że tylko czekać na kolejny wypadek; Dokładnie, to ogrodzenie ogranicza strasznie widoczność; Płot nie powinien tak zasłonić widoczności na skrzyżowaniu - komentowali.

Może lustro albo rondo?

Z kolei na fejsbukowej grupie „Gdzie suszą miśki - ŁUKÓW i okolice" tak komentowano wypadek:

- Tym razem gość nie zatrzymał się na stopie, ale jadąc od Serokomli i kręcąc na Czarną, jest na tyle ograniczony widok, że to kwestia czasu, zanim dojdzie do kolejnego nieszczęścia – napisała internautka.

- Dokładnie. Czas najwyższy, żeby w końcu ktoś się tym zainteresował i postawił np. lusterko. Tylko ciekawe, ile jeszcze będzie wypadków, zanim ktoś pomyśli o tym... - zgadzała się z nią inna komentująca.

- Najlepszym rozwiązaniem w tym miejscu byłoby rondo – podpowiadał inny komentujący.

- Jak Pan sobie wyobraża tam rondo i kierowców ciężarówek, którzy jadą od Łukowa do Serokomli? Kto odda kawałek działki pod rondo? Kto przesunie kapliczkę itp.? – skomentował kolejny.

mo

Grzegorz Braun odwiedzi Łuków. Spotkanie z kandydatem na Prezydenta RP

Spotkanie z kandydatem na Prezydenta RP – Grzegorzem Braunem odbędzie się w środę, **30 kwietnia** o godz. **16** w **Parku Miejskim w Łukowie,** przy ul. dr. A. Rogalińskiego – na terenie amfiteatru.

Spotkanie jest otwarte dla wszystkich zainteresowanych, a wstęp wolny.

mo

Wjechała Skodą w tył Mercedesa. Kolizja w Stoczku Łukowskim

We wtorek, 15 kwietnia tuż po godz. 9 na ul. Piłsudskiego w Stoczku Łukowskim doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca Skodą 26-letnia mieszkanka Łukowa nie zachowała należytej ostrożności i najechała na tył Mercedesa, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Mercedesem kierował 66-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego.

Kobieta kierująca Skodą została przewieziona do szpitala w Łukowie na dalsze badania. Przyczyną zdarzenia, którą wstępnie wskazują policjanci, było niezachowanie ostrożności przez kierującą Skodą.

mo

Po kolizji w Jamielniku Kolonii dwie osoby trafiły do szpitala

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W niedzielę, 13 kwietnia około godz. 13.30 w miejscowości Jamielnik Kolonia na drodze krajowej DK76 doszło do groźnej kolizji.

24-letni kierowca BMW, mieszkaniec gm. Stoczek Łukowski, podczas wyprzedzania poprzedzającego pojazdu zjechał na lewe pobocze, stracił panowanie nad autem i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwka Oplem Mokka. Samochodem tym kierowała 56-letnia kobieta i jechał jeden pasażer. Kobieta w wyniku zdarzenia została przetransportowana do szpitala.

Do szpitala na badania trafił także 61-letni pasażer Opla. Na szczęście obrażenia, których oboje doznali, nie zagrażają życiu.

Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Na miejscu przez długi czas pracowały służby ratunkowe: policja, ZRM, OSP Stoczek Łukowski, OSP Jedlanka oraz JRG Łuków.

mo

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 401d536527

Fiat Panda kontra Jeep

ŁUKÓW: W poniedziałek, 14 kwietnia około godz. 18 na ul. Międzyrzeckiej w Łukowie doszło do kolizji drogowej z udziałem dwóch samochodów osobowych: Jeepa i Fiata Panda.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 41-letnia kobieta kierująca samochodem marki Jeep jechała w stronę centrum miasta. W tym czasie z ulicy Wójtostwo wyjeżdżał Fiat Panda, którym kierował 26-letni mieszkaniec powiatu radzyńskiego.

- Kierujący Fiatem Panda nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu kierującej samochodem marki Jeep – przekazał nam Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń. Sprawca kolizji został na miejscu pouczony.

mo

R E K L A M A
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl
elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

GOSPODARSTWO RYBACKIE • KOCK •
SKLEP RYBNY
• ryby żywe
• ryby mrożone
• przetwory rybne
Godziny otwarcia:
Pon – 8.00 – 16.00
Wt–Pt – 8.00 – 17.00
Sob. 8.00–14.00
ul. Międzyrzecka 31
21–400 Łuków
tel. 662 766 821

LUK

eprasa.pl 401d536527

Lukow24.pl

Seria kolizji ze zwierzętami.

Na drogi wybiegły sarny, dzik i pies

W ostatnich dniach na drogach powiatu łukowskiego doszło do kilku kolizji z udziałem dzikich i domowych zwierząt. Na szczęście żadna z osób kierujących nie odniosła obrażeń, jednak niektóre ze zwierząt nie przeżyły.

Po zderzeniu z samochodem na ul. Żelechowskiej w Łukowie sarna uciekła w kierunku pobliskiego terenu zielonego. Kierująca Volkswagenem nie doznała żadnych obrażeń

Dzik wybiegł na drogę

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W czwartek, 11 kwietnia w miejscowości Jagodne około godziny 20 27-letnia kobieta kierująca samochodem marki Fiat potrąciła dzika, który nagle wybiegł z pobliskiego lasu wprost pod nadjeżdżające auto. Zwierzę nie przeżyło zderzenia. Kierująca nie odniosła obrażeń.

Sarna wbiegła pod koła

ŁUKÓW: W piątkowy wieczór, 11 kwietnia na ulicy Żelechowskiej doszło do kolizji z dzikim zwierzęciem. Około godziny 19.55 39-letnia mieszkanka gminy Krzywda, kierując Volkswagenem Golfem, potrąciła sarnę, która nagle wybiegła na drogę. Zwierzę tak szybko wtargnęło na jezdnię, że kobieta nie zdołała uniknąć zderzenia. Po uderzeniu sarna uciekła w kierunku pobliskiego terenu zielonego. Na szczęście kierująca nie doznała żadnych obrażeń.

Padła sarna w Wojcieszkowie

WOJCIESZKÓW: W sobotę, 12 kwietnia kilka minut po godzinie 13 na ulicy Leśnej w Wojcieszkowie Kierująca Skodą 43-letnia mieszkanka gminy Wojcieszków, potrąciła sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię. Zwierzę nie przeżyło zderzenia. Kobiecie nic się nie stało.

Pies zginął pod kołami

GMINA ŁUKÓW: W niedzielę, 13 kwietnia, około godziny 13.30 w Dąbiu 64-letnia kobieta kierująca samochodem marki Hyundai potrąciła psa, który nagle wbiegł na drogę. Zwierzę nie przeżyło zderzenia. Pies nie był odpowiednio zabezpieczony. W związku z tym właścicielka czworonoga została ukarana mandatem karnym za niedopilnowanie zwierzęcia.

Kolizja z sarną w Turzych Rogach

GMINA ŁUKÓW: W niedzielę, 13 kwietnia tuż przed godziną 21 w Turzych Rogach 24-letnia kobieta kierująca Volkswagenem potrąciła sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię. Na szczęście kierująca nie odniosła żadnych obrażeń, a zwierzę po zderzeniu uciekło do lasu.

mo

Wielkie gniazdo os w Krynce

Fot.OSP Krynka

Usunięciem gniazda os zajęła się jednostka Straży z OSP Krynka

14 kwietnia o godzinie 16.50 właściciel posesji w Krynce zaalarmował straż pożarną, informując, że w budynku gospodarczym - drewutni, tuż pod dachem znajduje się gniazdo os. Na miejsce zadysponowano zastęp straży pożarnej z OSP Krynka.

Strażacy wyposażeni w specjalne kombinezony ochronne usunęli dużych rozmiarów gniazdo z pomieszczenia.

Na szczęście owady nie zdążyły wyrządzić nikomu krzywdy.

an

Kolejni ukarani za jazdę rowerami po pijaku.

Niektórzy zapłacą po 2,5 tys.

Policjanci po raz kolejny zgarnęli na drogach kierowców, którzy przed jazdą nie mogli się powstrzymać od spożycia wysokoprocentowych napojów.

Nietrzeźwy rowerzysta zatrzymany w Wandowie

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: W miejscowości Wandów w piątek, 11 kwietnia około godz. 16.50 policjanci zatrzymali do kontroli 46-letniego rowerzystę. Mężczyzna miał w organizmie ponad promil alkoholu. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem karnym.

Wysoki mandat za jazdę pod wpływem

ŁUKÓW: W sobotnie popołudnie, 12 kwietnia po godz. 16 na ulicy Dmocha w Łukowie policjanci zatrzymali 40-letniego rowerzystę. Mężczyzna miał w organizmie blisko 1,5 promila alkoholu. Za jazdę po pijaku został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tysiąca złotych.

Miał blisko 2 promile alkoholu

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: W sobotę, 12 kwietnia, po godz. 16 w miejscowości Wandów policjanci zatrzymali 61-letniego rowerzystę. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał niemal 2 promile alkoholu w organizmie. W związku z ujawnionym wykroczeniem funkcjonariusze wszczęli postępowanie. Sprawa będzie miała swój finał przed sądem.

2,5 tys. zł mandatu

WOJCIESZKÓW: W niedzielę, 13 kwietnia na ulicy Sienkiewicza w Wojcieszkowie policjanci zatrzymali 61-letniego mieszkańca gminy Wojcieszków, który pijany jechał rowerem. Badanie alkomatem wykazało blisko 2 promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tysiąca złotych.

Nocna jazda 23-latka na podwójnym gazie

GMINA STANIN: W miejscowości Anonin 13 kwietnia około godz. 3 nad ranem policjanci zatrzymali do kontroli kierującego samochodem marki BMW. Okazało się, że 23-letni mieszkaniec gminy Stoczek Łukowski prowadził pojazd, mając ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. W sprawie będzie prowadzone policyjne postępowanie.

mo

100 metrów kwadratowych zanieczyszczenia

Wieczorem, 15 kwietnia jednostka straży OSP Biardy wyjechała na interwencję w swojej miejscowości.

Strażacy zostali zadysponowani do usunięcia zanieczyszczenia na drodze.

Na jezdni znajdowała się plama oleju o powierzchni około 100 m². Strażacy, przy użyciu specjalistycznego środka usunęli zagrożenie i uprzątnęli nawierzchnię. Ruch na drodze był chwilowo utrudniony. Zgłoszenie do straży wpłynęło w ubiegły wtorek o godz. 19.36.

Na szczęście, mimo potencjalnego niebezpieczeństwa, nie doszło do żadnej kolizji ani poślizgu.

an

Skoda uderzyła w słup. Sprawca uciekł z miejsca zdarzenia

W nocy z 15 na 16 kwietnia w Łukowie kierowca uderzył w słup sygnalizacyjny.

Zdarzenie miało miejsce tuż po północy na parkingu przy ulicy Międzyrzeckiej w Łukowie. Kierujący samochodem marki Skoda wjechał w słup sygnalizacyjny, uszkadzając go.

Na miejsce wezwano jednostkę Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie oraz policję. Po przyjeździe służb sprawcy zdarzenia nie było już na miejscu. Strażacy odłączyli akumulator w pojeździe i zabezpieczyli uszkodzony słup sygnalizacyjny.

Policja wyjaśnia, jak doszło do zdarzenia.

an

Gm. Trzebieszów: Kobieta wjechała w ogrodzenie. Z obrażeniami trafiła do szpitala

16 kwietnia o godz. 5.15 w miejscowości Trzebieszów Pierwszy kierująca samochodem osobowym marki Suzuki Swift, z nieustalonych przyczyn, straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w ogrodzenie.

Na miejsce zdarzenia zadysponowano jednostki straży pożarnej z OSP Trzebieszów, OSP Karwów oraz JRG Łuków. W chwili przybycia służb kobieta znajdowała się już poza swoim pojazdem. Strażacy udzielili jej kwalifikowanej pierwszej pomocy. Po przybyciu zespołu ratownictwa medycznego została przekazana pod jego opiekę i przetransportowana do szpitala.

Policja prowadzi czynności wyjaśniające w tej sprawie.

an

Pożar blisko szkoły w Jarczewie

14 kwietnia tuż przed godziną 20 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze traw w pobliżu szkoły w Jarczewie. Na miejsce skierowano jednostki OSP Dwornia, OSP Jarczew oraz OSP Ksawerynów.

Dzięki szybkiej interwencji udało się opanować ogień, zanim zdążył się rozprzestrzenić.

Spłonęło około 20 arów nieużytków. Strażacy przypominają, że wypalanie traw jest nielegalne i podlega karze.

an

Nie zdążył zwolnić. Łukowski kierowca zatrzymany przez siedlecką drogówkę

W sobotę, 12 kwietnia w Okninach-Podzdroju policjanci z siedleckiej drogówki zatrzymali 36-letniego kierowcę opla, który przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym.

Mężczyzna pochodzi z powiatu łukowskiego.

Jak informuje kom. Ewelina Radomyska z KMP w Siedlcach - zatrzymany mężczyzna jechał z prędkością 103 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. To nie był jego pierwszy raz. Mężczyzna już wcześniej został ukarany za identyczne wykroczenie. Tym razem, jako recydywista zapłaci dwa razy więcej. Zamiast 1500 zł, otrzymał mandat w wysokości 3000 zł oraz 13 punktów karnych.

Policjanci zatrzymali mu również prawo jazdy.

an

LUK

eprasa.pl 401d536527

Śmiertelny wypadek na DK-19. Kierowca spod Łukowa posiedzi dłużej

Za nami kolejna rozprawa ws. mieszkańca gminy Łuków oskarżonego o spowodowanie pod wpływem substancji psychotropowej śmiertelnego wypadku na drodze krajowej numer 19. Mężczyzna spędzi za kratami kolejne trzy miesiące.

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku około godziny 18 w Radzyniu Podlaskim. Kierowca BMW, 25-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią. Na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby.

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim oskarżyła kierowcę o to, że będąc pod wpływem substancji psychotropowej, kierując BMW, na zakręcie drogi krajowej numer 19, stracił kontrolę nad prowadzonym pojazdem. Zjechał na przeciwległy pas ruchu, zderzył się z prawidłowo poruszającą się z naprzeciwka Skodą Octavią, powodując nieumyślnie wypadek.

W wyniku zderzenia pasażer Skody doznał wielonarządowych obrażeń ciała, skutkujących jego śmiercią na miejscu zdarzenia, natomiast dwie pasażerki i kierujący doznali obrażeń skutkujących tzw. naruszeniem czynności narządów ich ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

W minioną środę (16 kwietnia) przed Sądem Rejonowym w Radzyniu Podlaskim odbyła się kolejna rozprawa. - Został przesłuchany jeden świadek, ponadto sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu motoryzacji. Sąd przedłużył stosowanie wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania na kolejne trzy miesiące. Kolejne termin rozpraw zostały wyznaczone na 1 lipca oraz 12 sierpnia 2025 r. Na 1 lipca br. ma zostać wezwany jeden świadek - relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Damianowi K. grozi kara od 5 do 20 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

„Josefina" obiecała 42-latce spadek. Nie skończyło się dobrze

Biała Podlaska: 42-latka poznała na Facebooku osobę podającą się za „Josefinę", która w trakcie prowadzonych rozmów obiecała jej spadek.

- Kobieta w grudniu 2024 roku otrzymała zaproszenie do grona znajomych na Facebooku od osoby podającej się za Josefinę, która zaproponowała dalszy kontakt przez komunikator WhatsApp. Kobieta zgodziła się, a w trakcie korespondencji dowiedziała się, że rzekoma Josefina jest bardzo chora i chciałaby przekazać jej spadek - 850 tysięcy euro. Całą sprawą spadku miał się zająć prawnik, z którym oszukana kobieta nawiązała kontakt. Warunkiem otrzymania spadku miała być wpłata 400 zł. Kobieta, wierząc, że rozmawia z prawnikiem, dokonała przelewu - opisuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

W trakcie dalszej rozmowy na komunikatorze WhatsApp prawnik prosił o kolejne przelewy na różne kwoty pieniędzy i różne numery kont i dane odbiorców. Twierdził, że kwota darowizny jest tak duża, że nie udźwignie tego transfer. 42-latka przelała łącznie 20 tys. zł.

Dopiero w kwietniu tego roku, gdy kobieta otrzymała kolejną wiadomość od domniemanego prawnika z prośbą o wpłatę 15 tys. zł, zorientowała się, że została oszukana.

Joanna Niećko

BIA

„Człowiek mediów" nie odpowiedział gazecie!

Nowa posada Marcina Duszka. Poszedł w media

Poseł na Sejm RP Marcin Duszek na już nową posadę. Został redaktorem naczelnym wznowionego kwartalnika Twój Lekarz wydawanego przez szpital w Białej Podlaskiej.

Czasami ciężko jest poradzić sobie z utratą możliwości wykonywania swojego zawodu – Duszka spotkało to w 2023 roku, gdy, jak donosiły lokalne media, został wycięty z sejmowej listy Prawa i Sprawiedliwości, dowiadując się o tym już po jej zgłoszeniu do PKW. Zawodowy parlamentarzysta (tak zadeklarował na stronie Sejmu) niedługo później przegrał także w drugiej turze wybory na burmistrza miasta Międzyrzec Podlaski. Na początku kwietnia 2025 r. można było dowiedzieć się o sporych zmianach w lokalnych mediach. Wśród ich nowych władz pojawiły się znane i ciekawe nazwiska – także byłego parlamentarzysty z naszego regionu. Rada Mediów Narodowych na przełomie marca i kwietnia zdecydowała, iż w skład Rady Programowej TVP 3 Lublin obok kilku innych polityków zasiądzie Marcin Kamil Duszek. Z tytułu zasiadania w tym organie jego członkom (wybranym na 4-letnią kadencję) przysługuje dieta.

To nie koniec! Z pewnością wielu naszych czytelników odwiedziło w minionym czasie bialski szpital. To tam, praktycznie w każdym miejscu, znaleźć można reaktywowane po latach czasopismo pn. Twój Lekarz, a dokładniej jego marcowe wydanie. Całą drugą stronę (pierwszą po okładce) zajmuje podobizna i wypowiedź Marcina Kamila Duszka – nowego redaktora naczelnego. Gdy przekręcimy kartkę w oczy rzuci się wywiad z Marszałkiem Województwa Lubelskiego Jarosławem Stawiarskim (PiS), który z dziennikarskim kunsztem przeprowadził były poseł. Warto wspomnieć, iż Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej prowadzony jest przez Urząd Marszałkowski, którym kieruje Stawiarski.

Ma

(ur. 1982 w Łosicach) – polityk i samorządowiec, poseł na Sejm VII–IX kadencji. Z początku związany z PSL, potem z PIS radny powiatu bialskiego. Dwa razy nieskutecznie kandydował na burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego, w 2010 i 2024 roku.

Czy to jedyna posada Duszka w szpitalnych strukturach? Zadzwoniliśmy do Rzeczniczki Prasowej bialskiego szpitala, Magdaleny Us. Po przedstawieniu sprawy przez dziennikarza i tłumacząc się nagłym spotkaniem, poprosiła ona o kontakt mailowy. Mimo zadania pytań i wysłania przypomnienia nie uzyskaliśmy odpowiedzi do czasu zamknięcia wydania. Podobnie było, gdy zadzwoniliśmy do samego Marcina Kamila Duszka. Z początku odebrał telefon, rozłączył się jednak, odrzucając późniejsze połączenie. Nie odpowiedział on także na wysłaną SMS-em prośbę o kontakt, w której nakreślono temat, której dotyczy.

W.W.

Gazetę Twój Lekarz ze sporą sylwetką Duszka można znaleźć w wielu zakątkach bialskiego szpitala

NEKROLOGI

Powiat bialski

Zbigniew Łobejko 80 lat
zm. 9 kwietnia, Zalesie

Henryk Puzio 88 lat
zm. 11 kwietnia, Biała Podlaska

Lucyna Szymańska 83 lata
zm. 12 kwietnia, Biała Podlaska

Danuta Iwanicka 93 lata
zm. 12 kwietnia, Biała Podlaska

Anna Prorok 79 lat
zm. 13 kwietnia, Biała Podlaska

Alina Demczuk 76 lat
zm. 13 kwietnia, Biała Podlaska

Marek Żelisko 69 lat
zm. 14 kwietnia, Biała Podlaska

Eugeniusz Osypiuk 76 lat
zm. 14 kwietnia, Biała Podlaska

Leontyna Jurewicz 95 lat
zm. 15 kwietnia, Biała Podlaska

Tadeusz Michalczuk 71 lat
zm. 16 kwietnia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Halina Stelmaszczuk 85 lat
zm. 11 kwietnia, Parczew

Ryszard Czarnacki 71 lat
zm. 14 kwietnia, Parczew

Helena Sienkiewicz 84 lata
zm. 14 kwietnia, Komarówka Podl.

Zofia Buczko 80 lat
zm. 15 kwietnia, Parczew

Grażyna Kubiniec 69 lat
zm. 15 kwietnia, Jasionka

Tadeusz Samczuk 68 lat
zm. 16 kwietnia, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Tadeusz Kulik 87 lat
zm. 8 kwietnia, Borki

Barbara Rożen 90 lat
zm. 8 kwietnia, Radzyń

Aneta Niewęgłowska 32 lata
zm. 9 kwietnia, Zabiele

Kazimierz Niewęgłowski 82 lata
zm. 9 kwietnia, Radzyń

Zdzisław Burdach 76 lat
zm. 12 kwietnia, Radzyń

Maria Jędryka 89 lat
zm. 12 kwietnia, Radzyń

Cycylia Rutyna 76 lat
zm. 13 kwietnia, Radzyń

Antoni Pajdosz 76 lat
zm. 14 kwietnia, Radzyń

Mariusz Chudek 52 lata
zm. 15 kwietnia, Tchórzew Kol.

Maria Kowalczyk 74 lata
zm. 17 kwietnia, Radzyń

Jan Danieluk 79 lat
zm. 16 kwietnia, Ulan

Jan Łuba 90 lat
zm. 17 kwietnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 401d536527

Potrącenie na deptaku: 11-latek wjechał w 22-latka hulajnogą elektryczną

ŁUKÓW: W poniedziałek, 14 kwietnia po godzinie 17.30 na osiedlu Chącińskiego w Łukowie doszło do niebezpiecznego zdarzenia, do którego doprowadziło 11-letnie dziecko.

11-letni chłopiec jechał hulajnogą elektryczną po deptaku między ulicą Dmocha a ulicą 11 Listopada. W pewnej chwili wjechał hulajnogą w 22-letniego mężczyznę, który spokojnie szedł chodnikiem. W wyniku zderzenia pieszy doznał obrażeń ciała.

To już kolejne zdarzenie z udziałem hulajnogi elektrycznej.

Policja prowadzi w tej sprawie postępowanie.

„Jeżdżą bez pojęcia"

Pod informacjami o wypadkach z udziałem jeżdżących na hulajnogach na naszym portalu Łuków24.pl pojawiły się liczne komentarze.

- Jako kierująca samochodem i rowerem nie raz miałam sytuacje, gdzie prosto z chodnika na przejście dla pieszych wyskakuje dziecko na hulajnodze. Zero rozejrzenia się, zero wyhamowania, a jeszcze środkowym palcem potrafią pozdrowić, jak się zwróci uwagę. Gdy ktoś idzie chodnikiem, nawet nie zamierzają zjechać, tylko jadą parami czy trójkami obok siebie. Dopiero dziś widzę wzmożone kontrole przez „tajniaków". W ciągu 30-minutowego spaceru patrol ściągnął z pojedynczej hulajnogi dwie pary osób - tak pary, bo jeżdżą po dwie, a nawet trzy osoby na jednym sprzęcie. I tak to nietrudno o wypadek - komentuje jedna z internautek.

„Dorośli zapominają zwolnić"

Inni zwracają uwagę, że także dorosłym jeżdżącym hulajnogami brakuje wyobraźni.

- Niestety, ale dorośli też jeżdżą na hulajnogach. Mijał mnie mężczyzna, sam był w kasku.... Ja z dziećmi nie miałabym szans przy gabarytach jego i hulajnogi, już nie mówiąc o prędkości. Byłam przerażona... Powinni albo zrobić progi zwalniające, albo całkowicie zakazać jazdy chodnikiem dla tych elektrycznych. Drugi dorosły mężczyzna sam się tak rozpędził, że wywalił się przed nami. W pobliżu przedszkola, szkoła podstawowa...

- Idąc z małym dzieckiem, nawet na chodniku trzeba uważać, żeby nie wpadło pod rozpędzoną hulajnogę – dodaje inny internauta.

- To jest fakt, nawet dorośli zapominają, co to znaczy zwolnić... - podsumowuje kolejny.

mo

CZYTELNICY KOMENTUJĄ Lukow24.pl

CZY HULAJNOGI TO PROBLEM NA NASZYCH CHODNIKACH I ULICACH?

Monia: Po takim zdarzeniu mądry rodzic zabrałby dziecku hulajnogę! A tak reasumując, to nigdy by nie kupił takiej zabawki dziecku, chyba że zależy mu na tym, żeby dziecko cierpiało lub inna osoba. To nie jest sprzęt dla dzieci!!! A potem jest płacz. A co tak trudno przewidzieć, co może się wydarzyć? Dorośli jeżdżą na tych hulajnogach bezmyślnie, a przecież znają przepisy drogowe. Nawet dzieciom wytłumaczyć nie potrafią, że hulajnogą po chodniku jeździ się tylko w przypadku braku ścieżki rowerowej i z prędkością zbliżoną do pieszego, a poza tym trzeba ustępować pierwszeństwa pieszym i nie utrudniać im ruchu.

Aneta: Co się dzieje na tych hulajnogach, to brak słów. Dziś jechali dwaj chłopcy na jednej hulajnodze, prędkość dość duża, z osiedla Unitów wyjeżdżał samochód, w ostatniej chwili zahamował. Niestety dzieci nie mają wyobraźni.

Rafał: Nie, to nie dzieci nie mają wyobraźni, a rodzice, którzy im kupują coraz droższe, coraz szybsze sprzęty, by pokazać się przed sąsiadem czy kolegami z klasy. Musi dojść do kilku tragedii, by wprowadzono przepisy na właśnie takie hulajnogi.

Patrycja: Dorośli też tak jeżdżą niestety.

14-latek wywrócił się na hulajnodze. Zabrał go śmigłowiec

ŁUKÓW: W niedzielę, 13 kwietnia późnym popołudniem na osiedlu Klimeckiego w Łukowie 14-letni chłopiec jechał hulajnogą elektryczną, stracił równowagę i przewrócił się. Nastolatek uderzył głową o chodnik.

Sytuacja była na tyle poważna, że na miejsce wezwano służby ratunkowe. Najpierw chłopiec został zaopatrzony przez zespół ratownictwa medycznego, a następnie przetransportowano go śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do specjalistycznego szpitala poza Łukowem.

Kolejny raz

Policja podkreśla, że to kolejna tego typu sytuacja.

- To nie pierwsze zdarzenie z udziałem jeżdżących na hulajnogach. Dlatego też apeluję do użytkowników jednośladów, aby jeździli tak, by nie zagrażać sobie oraz innym osobom, zwłaszcza pieszym – mówi Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

mo

Policja znalazła narkotyki. Mężczyzna z gminy Serokomla zatrzymany

13 kwietnia policjanci z Adamowa zatrzymali 24-letniego mieszkańca gminy Serokomla. Podczas kontroli znaleźli przy nim narkotyk mefedron. Jest to niebezpieczna substancja, która silnie uzależnia i szkodzi zdrowiu.

Policja przypomina, że posiadanie narkotyków jest poważnym przestępstwem. Za taki czyn grozi kara więzienia.

an

Interwencja strażaków w gminie Wola Mysłowska

W sobotę wieczorem, 12 kwietnia kilka jednostek wyjechało gasić pożar nieużytków w gminie Wola Mysłowska. Na miejsce wysłano jednostki straży pożarnej z OSP Jarczew, OSP Ksawerynów i OSP Dwornia.

Strażacy szybko ugasili palące się trawy, spłonęło około 15 arów terenu. Zdarzenie miało miejsce o godzinie 18.04.

an

Będzie gdzie pograć i pospacerować. Trwa budowa parku sportu

Fot. UM Stoczek Łukowski

Inwestycja finansowana jest z budżetu państwa, Unii Europejskiej oraz środków miasta Stoczek Łukowski

W Stoczku Łukowskim trwają intensywne prace przy budowie drugiego etapu Parku Sportu. Inwestycja ta jest jednym z największych projektów sportowych w mieście i ma być gotowa w tym roku.

W ramach prac powstanie boisko treningowe do piłki nożnej o wymiarach 56 x 26 metrów z nawierzchnią z trawy syntetycznej oraz widownią na 112 miejsc, boisko do tenisa o wymiarach 23,77 x 10,97 metra z nawierzchnią z trawy syntetycznej, boisko do piłki plażowej o wymiarach 13,12 x 21,12 metra.

Całość zostanie wyposażona w nowoczesne odwodnienie, drenaż oraz barierki ochronne wzdłuż alejek.

Wartość inwestycji to prawie 2 miliony złotych. Pieniądze pochodzą z budżetu państwa, Unii Europejskiej oraz środków miasta Stoczek Łukowski.

Nowy park sportu będzie służył mieszkańcom nie tylko Stoczka Łukowskiego, ale i okolicznych miejscowości. Ma on zachęcać do aktywności fizycznej i wspólnego spędzania czasu na świeżym powietrzu.

an

Młody kierowca wjechał do rowu na łuku drogi

GMINA STANIN: W poniedziałek, 14 kwietnia przed godziną 8 rano w miejscowości Wólka Zastawska doszło do zdarzenia drogowego.

19-letni kierowca samochodu marki Toyota, jadąc na łuku drogi, nie dostosował prędkości do panujących warunków i wjechał do rowu. Na szczęście nic mu się nie stało. Zdarzenie zakończyło się pouczeniem ze strony policji dla 19-latka.

mo

Duża przebudowa w centrum Łukowa. Miasto wyremontuje ważne ulice

Miasto Łuków ogłosiło przetarg na wykonanie robót budowlanych, których celem jest przebudowa dwóch ulic - Partyzantów i Sienkiewicza.

Inwestycja obejmie kompleksowe prace drogowe, które mają poprawić bezpieczeństwo i komfort poruszania się pieszych oraz kierowców.

Zakres robót jest szeroki. Obejmuje m.in.: przebudowę chodników i zjazdów do posesji, budowę nowych zatok autobusowych, ułożenie nowej nawierzchni asfaltowej, montaż nowych krawężników i obrzeży, odnowienie oznakowania poziomego i pionowego, poprawę odwodnienia drogi.

Na ul. Partyzantów prace będą prowadzone na odcinku od skrzyżowania z ul. 700-lecia i ul. Rogalińskiego do skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego. Natomiast na ul. Sienkiewicza – od ul. Żeromskiego do wspomnianego skrzyżowania z ul. Rogalińskiego i ul. 700-lecia.

W ramach robót przewidziano również regulację studzienek kanalizacyjnych i gazowych oraz przygotowanie zieleńców wzdłuż drogi. Prace będą prowadzone w taki sposób, aby jak najmniej utrudniać ruch mieszkańcom.

Po zakończeniu przebudowy nawierzchnia jezdni, chodniki i zjazdy będą odnowione i dostosowane do aktualnych standardów. Termin realizacji inwestycji wyznaczono do 17 kwietnia 2026 roku.

ab

LUK

eprasa.pl 401d536527

Rozpędzone auto ucieczkę przed policją skończyło na słupie

Łuków: Zarzuty usłyszy 43-latek, który chciał uniknąć policyjnej kontroli i uciekając autem uderzył w słup. Okazało się, że był pijany i naruszył sądowy zakaz kierowania pojazdami.

Fot.KPP Łuków

43-latek trafił do policyjnej celi, wkrótce usłyszy zarzuty, a o jego dalszym losie zadecyduje prokurator

W nocy z wtorku na środę (15/16 kwietnia) łukowscy policjanci zostali powiadomieni o „jadącym wężykiem" samochodzie marki Skoda. Mundurowi, zauważyli na ulicy Międzyrzeckiej jadący z przeciwka opisywany w zgłoszeniu samochód.

- Włączając sygnały świetlne i dźwiękowe wydali kierującemu osobówką polecenie do zatrzymania pojazdu. Kierujący Skodą zignorował sygnał policjantów i gwałtownie przyśpieszając odjechał w kierunku centrum miasta. Policjanci zawrócili i pojechali za uciekającym z dużą prędkością pojazdem. Dalej mundurowi zauważyli, że osobówka dojechała do skrzyżowania i jadąc na wprost uderzyła z impetem w słup sygnalizatora świetlnego - opisuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie. - Policjanci dojeżdżając do miejsca zdarzenia poinformowali o nim dyżurnego i natychmiast podbiegli do uszkodzonego samochodu. Wewnątrz znajdował się przytomny, zdezorientowany mężczyzna. 43-latek mówił, że nic mu się nie stało, że nie potrzebuje żadnej pomocy. Nie zważając na sugestie mężczyzny policjanci pomogli wydostać mu się z auta, zaopiekowali się nim i wezwali karetkę pogotowia.

Rozmawiając z 43-latkiem mundurowi poczuli od niego specyficzną woń, po badaniu okazało się, że mężczyzna miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Dodatkowo policjanci ustalili, że 43-latek był już w przeszłości karany za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, że ma zatrzymane prawo jazdy i jadąc samochodem naruszył sądowy zakaz kierowania pojazdami. Mężczyzna został przewieziony na badania do szpitala, później okazało się, że 43-latek doznał niegroźnych urazów, jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Uszkodzona Skoda została odholowana na parking strzeżony, a 43-latek trafił do policyjnej celi. Jak tylko wytrzeźwieje usłyszy zarzuty, a jego dalszym losie zadecyduje prokurator.

Całe zdarzenie zarejestrowały kamery monitoringu.

Joanna Niećko

Dał popalić rodzinie. „Wpadł" przez awanturę na drodze

Fot.KPP Łuków

46-latek krytykował, obrażał, wyzywał swoją żonę i córki, wyganiał je z domu, bił je, a nawet groził zabójstwem

Łuków: Do 5 lat pozbawienia wolności grozi 46-latkowi, który fizycznie i psychicznie znęcał się nad żoną i córkami.

Kilka dni temu policjanci z Łukowa zostali powiadomieni o kłótni i awanturze jadącego samochodem małżeństwa.

- Ze zgłoszenia wynikało, że roztrzęsiona, zdenerwowana kobieta wysiadła z auta, została na drodze, że zaopiekowali się nią świadkowie. Mąż kobiety pojechał samochodem w kierunku domu. Policjanci rozmawiając z 44-latką zorientowali się, że może być ona ofiarą „przemocy domowej" stosowanej przez męża. Mundurowi nie zastali 46-latka w domu, jego i samochód odnaleźli w Łukowie - informuje asp. szt, Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Analizując sytuację mieszkającej pod Łukowem rodziny, policjanci zdecydowali o zatrzymaniu mężczyzny. Dowiedzieli się też o relacjach pomiędzy 46-latkiem i jego żoną, a także ich córkami.

- Okazało się, mężczyzna od ponad roku psychicznie i fizycznie znęca się nad nimi. 46-latek krytykował, obrażał, wyzywał swoją żonę i córki, wyganiał je z domu, bił je, a nawet groził zabójstwem - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

Mężczyzna już usłyszał zarzuty. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. W tym tygodniu sąd go aresztował.

Joanna Niećko

Łukowianie na obchodach 1000-lecia Królestwa Polskiego i 500-lecia Hołdu Pruskiego w Warszawie

Dariusz Szustek, Urszula Chruściel z Kacprem Płażyńskim i jego żoną

Ekipa z Łukowa z Robertem Sokołowskim i Danutą Oksiutowicz

W niedzielę 13 kwietnia, delegacja z Łukowa i Powiatu Łukowskiego udała się do Warszawy, by wziąć udział w uroczystych obchodach 1000-lecia Królestwa Polskiego oraz 500-lecia Hołdu Pruskiego.

Wyjazd został zorganizowany przez prawicowe organizacje działające w Powiecie Łukowskim i Mieście Łuków na czele ze swoimi liderami: Zarząd Powiatowych Struktur PiS reprezentowanych przez Dariusza Szustka i Dariusza Orła, Bartłomieja Bryka, Szefa Klubu Radnych PiS w Łukowie, NSZZ „Solidarność" Region Mazowsze Oddział w Łukowie z przewodniczącym Januszem Turskim i zastępcą Maciejem Izdebskim, jednocześnie wiceprezesem Stowarzyszenia Przyjazny Łuków, Klub Gazety Polskiej w Łukowie z przewodniczącym Robertem Sokołowskim i Danutą Oksiutowicz.

W obchodach uczestniczyli również radni Powiatu Łukowskiego Jacek Krzyszczak i Urszula Chruściel oraz Magdalena Mitura, Dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej oraz członkowie i sympatycy powyższych organizacji.

Dariusz Orzeł, Bartłomiej Bryk i Maciej Izdebski z dziennikarze Republiki Miłoszem Kłeczkiem

- Tożsamość narodową warto pielęgnować, a nie zacierać. Dlatego tu jesteśmy razem, podkreślając wartości, które są dla nas ważne - mówili uczestnicy wyjazdu.

mo

LUK

Osy na ul. Źródlanej w Łukowie

17 kwietnia o godzinie 17:08 właściciel posesji przy ulicy Źródlanej w Łukowie zgłosił obecność gniazda os w podbitce dachowej. Na miejsce skierowano zastęp strażaków z JRG Łuków.

Strażacy, ubrani w specjalne kombinezony ochronne, przy pomocy drabiny dostali się do gniazda. Konieczne było częściowe usunięcie podbitki dachowej. Zlokalizowane gniazdo zostało bezpiecznie usunięte z budynku i wywiezione do lasu.

an

Łukowscy strażacy ściągali kota z drzewa

17 kwietnia o godzinie 13:38 do łukowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie od mieszkanki ulicy Turystycznej w Łukowie. Kobieta poinformowała, że jej kot wspiął się na wysokie drzewo i nie potrafi z niego zejść.

Na miejsce zadysponowano zastęp strażaków z JRG Łuków. Zwierzak znajdował się na wysokości około 10 metrów. Strażacy, używając drabiny przystawnej, dotarli do kota i bezpiecznie sprowadzili go na ziemię. Cała akcja zakończyła się szczęśliwie, kot nie doznał żadnych obrażeń.

an

eprasa.pl 401d536527

„To była jazda bez trzymanki – emocjonalny rollercoaster”

POWIAT OPOLSKI:
Do udziału w programie Hotel Paradise zaprosili go producenci. Zgodził się i nie żałuje.

Kamil Kłak to jeden z uczestników ostatniej, 10. edycji „Hotelu Paradise”. Pochodzi z powiatu opolskiego, z miejscowości Niedźwiada Duża w gminie Łaziska. Obecnie mieszka w Warszawie. Kamil ma 27 lat i jest fotografem. Jego specjalizacją są portrety i sesje kulinarne.

Skończył szkołę gastronomiczną, kiedyś pracował jako kelner. Teraz prowadzi profil na Instagramie i jest influencerem.

Hotel Paradise można oglądać na antenie TVN7, a także na platformie Max i w serwisie player.pl

- Jestem fotografem, ale tak naprawdę jestem królem naleśników - mówi o sobie Kamil, dodając, że uwielbia błyszczeć i dba o siebie, bo zadbane, wysportowane ciało jest dla niego kluczowe.

- Można spodziewać się po mnie niespodziewanego - zapowiadał w pierwszym odcinku programu.

Fot.Kamil Kłak

- Jeśli chodzi o casting, to tak naprawdę zostałem zaproszony przez produkcję – znaleźli mnie przez mój profil na Instagramie, który cieszy się sporą popularnością - mówi Kamil

Hotel Paradise

to polski program telewizyjny typu reality show. Bierze w nim udział dziesiątka singli w wieku od 18 do 30 lat, którzy próbują stworzyć relację uczuciową. Mieszkają w hotelu na wyspie, nie mają kontaktu z bliskimi, ani dostępu do telefonów komórkowych. A co kilka dni dołączają nowi uczestnicy, którzy dobierają się w pary. Te osoby, którym nie uda się zdobyć partnera, odpadają z programu.

Rozmowa z Kamilem Kłakiem - uczestnikiem programu „Hotel Paradise”

W Wspólnota: Jak wyglądał casting do programu? Sam się zgłosiłeś?Kamil Kłak.: Jeśli chodzi o casting, to tak naprawdę zostałem zaproszony przez produkcję – znaleźli mnie przez mój profil na Instagramie, który cieszy się sporą popularnością. Jako influencer jestem bardzo aktywny, dzielę się tam swoim życiem, więc pewnie to ich przyciągnęło.

W: Czym zajmujesz się na co dzień?

K.K.: Na co dzień zajmuję się fotografią – specjalizuję się w kulinarnej i portretowej. Pracuję też jako model, jestem w agencji Embassy Models. No i oczywiście prowadzę mój profil na Instagramie jako influencer – dzielę się tam swoim życiem, podróżami, współpracuję z markami z branży beauty, mody i turystyki.

W: Jakie są Twoje zainteresowania, jak spędzasz czas wolny?

K.K.: Sport, muzyka, podróże – aktywność to moje drugie imię! Nie ma u mnie miejsca na nudę. Chodzę na siłownię, basen, ale największą miłością jest rower. Uwielbiam długie trasy, podróżowanie na dwóch kółkach i odkrywanie nowych miejsc – to mój sposób na relaks i reset.

W: Jakie masz plany na przyszłość?

K.K.: Jestem ambitny i chcę się rozwijać. Właśnie zacząłem swoją przygodę z muzyką – współpracuję z producentem, który tworzył z wieloma znanymi artystami. Nagraliśmy już mój pierwszy singiel „Maraton”, teraz skupiam się na teledysku i jego premierze. Planuję też aplikować do szkoły aktorskiej w Warszawie. Dużo się dzieje!

W: A jak twoje emocje po udziale w programie?

K. K.: Mega intensywne. To była jazda bez trzymanki - emocjonalny rollercoaster. Ale zdecydowanie nie żałuję, dużo się nauczyłem o sobie i ludziach.

W: Czy w czasie nagrywania programu możecie opuszczać willę, wychodzić do miasta?

K.K.: Nie, jesteśmy odcięci od świata zewnętrznego. Zero telefonów, zero miasta. Totalny reset.

W: Zdobyłeś pewnie sporo fanów?

K.K.: Tak, zdecydowanie moja popularność dzięki Hotel Paradise mocno wzrosła. W mediach społecznościowych pojawiło się sporo nowych followersów, a zasięgi naprawdę poszybowały. To fajne uczucie widzieć, że ludzie śledzą to, co robię i wspierają mnie po programie.

W: To prawda, że za sam udział w programie dostaje się jakieś pieniądze?

K.K.: Tak, za sam udział w programie otrzymaliśmy wynagrodzenie – chociaż nie mogę zdradzić konkretnej kwoty. Ale szczerze mówiąc, kasa to jedno, a zupełnie czymś innym jest doświadczenie, którego nie da się kupić – emocje, ludzie, no i popularność, która zostaje z nami na dłużej.

W: Jak myślisz, ludzie w jakim wieku oglądają „Hotel Paradise”?

K.K.: Głównie młodzi – myślę, że w przedziale wiekowym 20-35 lat. Ale tak naprawdę każdy, kto kocha emocje, dramy i piękne widoki, znajdzie coś dla siebie w tym programie.

W: Zdążyłeś nawiązać jakieś przyjaźnie w programie? Masz kontakt z którymś z uczestników/uczestniczek?

K.K.: Tak! Z niektórymi mam naprawdę świetny, przyjacielski kontakt, np. z moją programową bestie alicja.hotelparadise10, a także z samanti.hotelparadise10 i @karolina_hotelparadise10. Z chłopaków super vibe miałem z kamil.b.hotelparadise10 Mam nadzieję, że te znajomości zostaną na dłużej, bo naprawdę cieszę się, że los skrzyżował nasze drogi.

W: A może nawiązała się jakaś bliższa znajomość?

K.K.: Powiem tak... coś się działo, ale zostawię trochę tajemnicy – niech widzowie też mają swoją przestrzeń na domysły (śmiech).

W: Program jest wyreżyserowany?

K.K.: Nie, nikt nam nie mówił, co mamy robić. Byliśmy sobą. Oczywiście montaż może pewne rzeczy wyostrzyć, czy skrócić, ale to, co widzicie, naprawdę miało miejsce.

W: Po udziale w programie otworzyły się przed Tobą jakieś nowe szanse, możliwości?

K.K.: Tak, oczywiście – dzięki programowi stałem się bardziej rozpoznawalny. Już pojawiły się pierwsze oferty współpracy z markami, ale więcej będziecie mogli zobaczyć już niedługo na moim Instagramie.

W: Podczas programu mogłeś kontaktować się z bliskimi?

K.K.: Nie, podczas nagrań nie mogliśmy mieć żadnego kontaktu z rodziną czy znajomymi. Zero kontaktu ze światem zewnętrznym – totalna izolacja.

W: Jak radzisz sobie z rozpoznawalnością?

K.K.: Na początku było dosyć dziwnie. Gdy szedłem przez miasto, zauważałem uśmiechy, spojrzenia, czasem ktoś podszedł i poprosił o zdjęcie. Ale najbardziej odczuwam to wśród młodych, szczególnie kiedy wybieram się wieczorem do klubu – wtedy sporo osób mnie zaczepia i mówi, że zna mnie z Hotelu Paradise. To bardzo miłe i dodaje energii.

W: Czy myślisz, że niektóre osoby w programie celowo były przedstawiane w niekorzystnym świetle?

K.K.: Hmm... myślę, że produkcja miała na każdego z nas jakiś pomysł – wszystko zależało od tego, jak się zachowywaliśmy. Jedni zostali pokazani bardziej pozytywnie, inni jako mniej. Niestety, nie mamy na to wpływu – widzowie widzą tylko fragment dnia, a rzeczywistość była dużo szersza.

W: Ktoś udawał kogoś, kim nie jest, „grał”?. Ty pokazałeś siebie takiego, jakim jesteś?

K.K.: Zawsze znajdzie się ktoś, kto gra – żeby dotrzeć dalej, wywołać kontrowersję czy zostać zapamiętanym. Ja byłem sobą od początku do końca. Czasem wychodziło lepiej, czasem gorzej, ale najważniejsze, że autentycznie.

W: Jak po tym programie odbierają cię znajomi z twojej miejscowości?

K.K.: Bardzo pozytywnie! Wspierają mnie, kibicują, śmieją się razem ze mną. To miłe widzieć, że ludzie, których znam od lat, są ze mną w tej przygodzie.

W: Zobaczymy Cię jeszcze w telewizji?

K.K.: To na pewno nie koniec mojej przygody z TV. Hotel Paradise to dopiero początek – możliwe, że już dostałem pewną propozycję, ale na razie jeszcze nie mogę nic zdradzić...

W: Tęsknisz za atmosferą panującą w programie?

K.K.: Totalnie! Tego się nie da porównać z niczym innym – emocje, adrenalina, więzi, które się tworzą... To była wyjątkowa atmosfera.

W: Jak często odwiedzasz rodzinne strony?

K.K.: Staram się jak najczęściej – lubię odwiedzać rodzinę i przyjaciół. To miejsce, gdzie mogę się totalnie zresetować i naładować baterie.

W: Co skłoniło Cię do udziału w programie?

K.K.: Chciałem spróbować czegoś nowego, wyjść ze swojej strefy komfortu i przeżyć przygodę. To była szansa na nowe doświadczenia, poznanie siebie w zupełnie innych warunkach.

W: Jakie jest to doświadczenie? Polecasz innym?

K.K.: Zdecydowanie polecam. To była przygoda życia – dużo emocji, dużo nauki o sobie. Jeśli ktoś czuje, że chciałby się sprawdzić i ma odwagę, to warto spróbować.

W: Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Gołębiowska

Fot.Kamil Kłak

WSP

eprasa.pl 401d536527

Zwłoki kolejnych imigrantów wyłowione w Bugu

Zwłoki kolejnych dwóch osób wyłowiła z Bugu w miniony wtorek Straż Graniczna, prawdopodobnie są to migranci, którzy usiłowali pokonać graniczną rzekę. Wtedy też inni strażnicy graniczni zatrzymali trzynastu obywateli Afganistanu, którzy nielegalnie przekroczyli polsko-białoruską granicę w okolicy Janowa Podlaskiego.

Wcześniej informowaliśmy o tragedii w grupie migrantów z Erytrei i Etiopii. 17 marca Białorusini mieli zmusić 11 osób do przekraczania granicy na Bugu. Dwóch mężczyzn nie umiało pływać i jak mówili ich współtowarzysze niedoli, utonęli w rzece. Wezwana Straż Graniczna zastała na polskim brzegu 9 osób z Erytrei i Etiopii.

Tylko jeden wyraził wolę do ubiegania się o ochronę międzynarodową na terytorium Polski. Jak wyjaśnił nam kapitan Dariusz Siennicki, rzecznik prasowy Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, ośmiu migrantów odmówiło i zawrócono ich na Białoruś. Przez dwa dni strażacy z wykorzystaniem sonaru i płetwonurków przeszukiwali Bug w poszukiwaniu dwóch mężczyzn, lecz te działania były nieskuteczne.

W sobotę, 5 kwietnia funkcjonariusze Straży Granicznej zauważyli zwłoki unoszące się na Bugu. Nadal jest ustalana tożsamość.

Drugi z utopionych

Dawny reporter TVN24, Piotr Czaban, obecny członek Podlaskiego Ochotniczego Pogotowia Humanitarnego (prowadzi blog „Czaban robi raban") napisał na facebookowym profilu, że dzięki zgłoszeniu, które przesłał do prokuratury i policji, udało się wstępnie określić podobieństwo zmarłego do jednego z zaginionych w ostatnim czasie. Wspólnie z aktywistką skontaktował się z bliskimi tego mężczyzny.

- W przyszłym tygodniu przedstawiciel rodziny przyjedzie do Polski, by pomóc w ustaleniu tożsamości – ujawnił Piotr Czaban. Dodał, że udało się ustalić tożsamość drugiego ze zmarłych w Bugu mężczyzn.

- To Etiopczyk. Prawdopodobnie utonął w Bugu w marcu. Odnaleziony po białoruskiej stronie – wyjaśnił reporter.

Grupa zawrócona. Dwaj dawniej utopieni

Z Białorusi trwa napór migrantów, którzy prawdopodobnie są przez służby białoruskie nakłaniane do wędrówki na Zachód.

-15 kwietnia nasz patrol zatrzymał 12 osób z Afganistanu i jednego Pakistańczyka. W pobliżu Bubla nielegalni migranci płynęli lub łazili po rzece. Wszczęto postępowanie o opuszczeniu przez nich terytorium Polski – informuje kapitan Dariusz Sienicki.

Dodaje, że też we wtorek w innym miejscu obok Bubla Starego płynące rzeką dwa patrole NOSG ujawniły kolejno po sobie pływające w Bugu dwa ciała mężczyzn.

Młodsza aspirant Katarzyna Gągolińska z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej potwierdza, że to funkcjonariusze Straży Granicznej znaleźli w Bugu ciała. Wydobyte z rzeki zwłoki, najprawdopodobniej mężczyzn, są w znacznym stanie rozkładu, trudne będzie zatem zidentyfikowanie tych osób. Postępowanie jest prowadzone pod nadzorem prokuratury – stwierdza mł. asp. Katarzyna Gągolińska.

- Prowadzimy nowe postępowanie w sprawie dwóch zmarłych osób wydobytych z Bugu – poinformowała nas prokurator rejonowy.

Razem pięć ciał

Na blogu „Czaban robi raban" widnieje zapis, że tylko w jednym tygodniu na pograniczu odnaleziono pięć ciał: dwa po stronie białoruskiej, trzy po polskiej.

Podlaskie Ochotnicze Pogotowie Humanitarne odnotowuje na Facebooku

- W ciągu ostatnich dni w rzece Bug, po polskiej stronie, odnaleziono martwe ciała trzech osób. To migranci, którzy próbowali dostać się do Polski w poszukiwaniu schronienia. Jeden z nich – według relacji świadków – został zepchnięty do wody przez białoruskie służby.

Aktywiści POPH alarmują, że zawieszenie prawa do ubiegania się o azyl i takie działania funkcjonariuszy nie powstrzymują ludzi przed ucieczką z miejsc zagrożenia.

Marek Pietrzela

Nie mógł wejść do mieszkania. Kompletnie pijany podpalił drzwi

Lublin: Do 10 lat więzienia może grozić 46-latkowi, który polał drzwi do mieszkania benzyną, a następnie podpalił. W środku była jego rodzina.

W czwartek (17 kwietnia) policjanci z 6. komisariatu otrzymali zgłoszenie o podpaleniu drzwi do mieszkania przy ulicy Pogodnej. W okolicy miejsca zdarzenia policjanci zatrzymali 46-latka. Był kompletnie pijany.

- Jak się okazało, mieszkaniec Lublina polał benzyną i podpalił drzwi do mieszkania, wewnątrz którego przebywała jego rodzina. Zapach paliwa oraz pojawiający się ogień szybko zauważyła siostra sprawcy, która od wewnątrz zaczęła gasić zarzewie ognia. Zareagowali też sąsiedzi, którzy nie dopuścili do pożaru oraz chcieli ująć agresywnego mężczyznę - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

46-latek trafił do policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu usłyszy zarzuty. Policjanci gromadzą materiały w sprawie i przesłuchują świadków. Kluczowa dla ostatecznego brzemienia zarzutów będzie opinia biegłego. Mężczyzna odpowie za znęcanie nad rodziną oraz narażenie innych osób na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia lub spowodowania pożaru. Policjanci wnioskować będą o zastosowanie wobec niego środka zapobiegawczego.

Za te przestępstwa może grozić do 10 lat więzienia.

Joanna Niećko

Złapali złodzieja busa i zlikwidowali „dziuplę" samochodową

Fot.KMP Lublin

Funkcjonariusze odnaleźli elementy karoserii, silniki, skrzynie biegów, podzespoły z 8 samochodów skradzionych w Polsce oraz za granicą

Kilka tygodni temu doszło do kradzieży samochodu marki Iveco z ul. Metalurgicznej. Właściciel wartość auta wycenił na kwotę 130 tys. zł.

Policjanci natrafili na ślad złodzieja samochodów.

- Kilka dni temu operacyjni z „mienia" razem z funkcjonariuszami Straży Granicznej i policjantami z Komendy Rejonowej Warszawa II weszli na jedną z posesji w powiecie lubelskim, gdzie zatrzymali 49-latka. W trakcie przeszukania funkcjonariusze odnaleźli elementy karoserii, silniki, skrzynie biegów, podzespoły z 8 samochodów skradzionych w Polsce oraz za granicą. Wartość zabezpieczonych elementów to ponad 100 000 złotych - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

49-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty w recydywie. Trafił pod dozór policji. Grozi mu do 15 lat więzienia.

Joanna Niećko

Zapaliło się „zielone", a BMW dalej stało. Kierująca miała coś „za uszami"

Łuków: 40-latka w oczekiwaniu na zmianę świateł, kobieta po zapaleniu „zielonego" dalej stała przed przejściem dla pieszych. Zauważyli to policjanci.

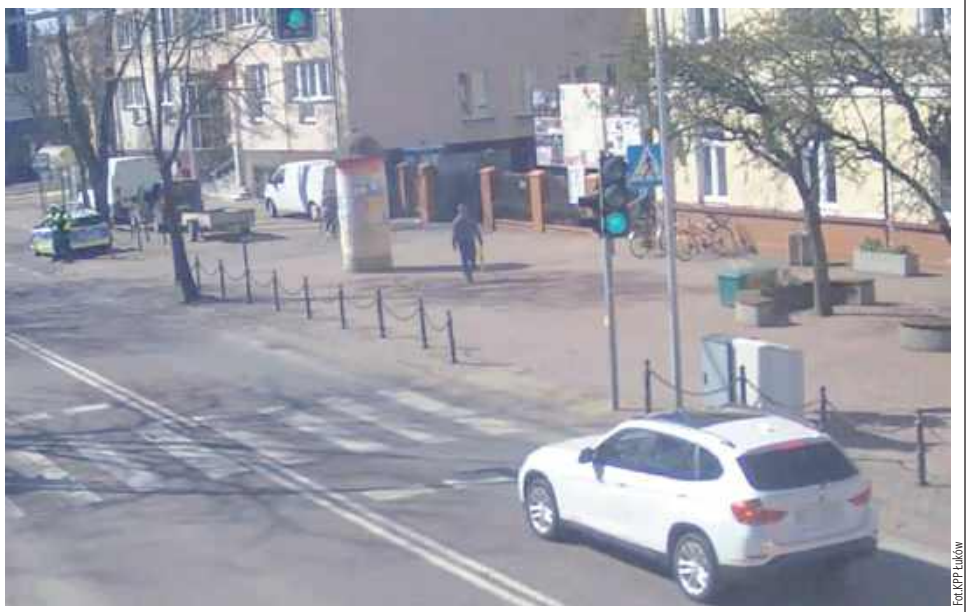

Fot.KPP Łuków

Mimo możliwości nie rozpoczęła jazdy, stojąc przed przejściem dla pieszych, zablokowała ruch znajdujących się za nią samochodów

W sobotę (12 kwietnia) kierująca samochodem marki BMW jadąc główną ulicą Łukowa, zatrzymała się przed przejściem dla pieszych z sygnalizacją świetlną.

- Przy zapalonym czerwonym świetle dla jej kierunku ruchu oczekiwała na zmianę „na zielone" i możliwość kontynuacji jazdy. Jednak po zmianie światła na sygnalizatorze, mimo możliwości nie rozpoczęła jazdy, stojąc przed przejściem dla pieszych „zablokowała" ruch znajdujących się za nią samochodów. Sytuację tą zauważyli znajdujący się w pobliżu policjanci z łukowskiej drogówki. Zatrzymana do kontroli drogowej 40-latka tłumaczyła mundurowym, że zamyśliła się i nie zauważyła zielonego sygnału świetlnego uprawniającego ją do kontynuowania jazdy. Okazało się, że nie był to jedyny powód takiego zachowania kierującej BMW - informuje asp.szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Okazało się, że 40-letnia łukowianka miała ponad promil alkoholu w organizmie. Jej zachowanie i całą sytuację zarejestrowała kamera monitoringu. Kobieta straciła prawo jazdy, wkrótce usłyszy zarzut, a jej sprawa znajdzie finał w sądzie.

Od początku kwietnia łukowscy mundurowi zatrzymali łącznie ponad 20 kierujących „na podwójnym gazie".

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 401d536527

Ruszył proces Bartłomieja B. oskarżonego o podwójne morderstwo

Zabił siekierą brata i modlącego się ojca: „Ja po prostu jestem złym człowiekiem”

- To ja powinienem leżeć na cmentarzu, nie oni (...) Boże, wybacz mi. I spraw, by ci, których skrzywdziłem najbardziej – moja rodzina – także mi kiedyś wybaczyli, chociaż nie zasługuję na to - mówił w sądzie Bartlomiej B. oskarżony o podwójne morderstwo. Oskarżony w sądzie opisał drastyczne szczegóły zbrodni. Mówił, w jaki sposób uciekł, co wtedy robił. Powodem ucieczki miała być chcę pożegnania się z ojcem i bratem. Myślał też o ukraińskim froncie.

W poniedziałek 14 kwietnia przed Sądem Okręgowym w Zamościu ruszył proces Bartłomieja B. z Zagumnia (gmina Biłgoraj), oskarżonego o podwójne zabójstwo brata i ojca. Prokurator postawił Barłomiejowi B. łącznie pięć zarzutów: oprócz podwójnego zabójstwa, prokurator oskarżył go o ucieczkę oraz dwukrotną kradzież samochodu. Akt oskarżenia liczy około 20 stron.

Bartłomiej B. został doprowadzony z aresztu do sądu w kajdankach zespolonych. Podczas rozprawy zadeklarował chęć złożenia wyjaśnień i przyznał się do stawianych mu zarzutów. Zmienił też swoje wcześniejsze wyjaśnienia z etapu śledztwa, kiedy to twierdził, że niczego nie pamięta.

– Nie powiedziałem prokuratorowi całej prawdy. Ja wszystko pamiętam. To wszystko moja wina. W życiu powiedziałem wiele kłamstw, na przykład to, że tata i brat mnie gnębili. To nieprawda. Jestem alkoholikiem. Zawsze za swoje błędy winiłem innych, nigdy siebie. Tata życzył mi jak najlepiej, brat zawsze służył pomocą (...). Ja po prostu jestem złym człowiekiem – mówił, a właściwie czytał w sądzie Bartłomiej B. Wcześniej przygotował sobie treść wyjaśnień, w których szczegółowo opisał przebieg feralnego dnia. Mówił, że nie miał planu ani zabójstwa, ani ucieczki. Wielokrotnie podkreślał, że wszystko to jego wina. Wyjaśniał około 1,5 h.

Spowiedź Bartłomieja B.: „To wszystko moja wina”

Swoje wyjaśnienia Bartłomiej B. czytał z kartki:

„Trzeciego lipca [red: 2024] obudziłem się nagle. Wstałem i spojrzałem na Wojtka. Spał na brzuchu, głowę miał położoną na ręce. Przez chwilę mu się przyglądałem i czułem odrazę i wzbierał we mnie gniew. Pomyślałem o siekierze i że zrobię mu krzywdę. Wyszedłem z pokoju i udałem się do garażu. Z szafki wziąłem klucze. Otworzyłem garaż i wziąłem siekierę. Wróciłem do domu. Kuchnia była pusta, tata jeszcze spał. Wszedłem do pokoju. Wojtek już nie spał. Oglądał coś na telefonie. Stanąłem za nim i zapytałem, czy idzie na papierosa. Odpowiedział, że nie. Wtedy podniosłem siekierę i uderzyłem go w głowę.

Nastała cisza. Po chwili zaczął ciężko oddychać. Z głowy leciała krew. Odsunąłem się i uderzyłem jeszcze dwa razy. Wojtek jakby dławił się krwią. Złapał oddech kilka razy, a potem znowu cisza. Usiadłem na fotelu. Siekierę oparłem obok. Nie wiem, ile czasu minęło. Gdy wyszedłem, zobaczyłem klęczącego tatę. Nie spojrzał na mnie. Stanąłem za nim i uderzyłem w głowę. Tata się nie ruszył. Klęczał dalej. Uderzyłem go jeszcze raz. Wtedy upadł na bok, a potem na plecy. Patrzył na mnie tymi niebieskimi oczami. Zacząłem pojmować, co zrobiłem. Złość zaczęła przechodzić. Położyłem siekierę obok i kucnąłem przy nim. Przy głowie pojawiła się krew. Poszedłem do łazienki po ręcznik. Przekręciłem tatę na bok i położyłem mu ręce pod głowę. Oddychał ciężko. Chciałem obudzić mamę. Ale co miałem jej powiedzieć? Zaniosłem siekierę do kotłowni. Pomyślałem, że jak wyjdę z domu, zadzwonię po pomoc. Gdybym zadzwonił od razu, może tata dzisiaj by żył. Wróciłem do pokoju. Na łóżku była krew. Wziąłem telefon brata i nakryłem go kocem. Wyszedłem z domu i pojechałem na stację paliw po alkohol”. Przepraszał i prosił o wybaczenie.

Oskarżony o podwójne zabójstwo zwrócił się również do swojej rodziny:

- To wszystko to moja wina. Choć to nic nie zmieni. Przepraszam was. Przepraszam, że sprowadziłem taką tragedię na naszą rodzinę. To ja powinienem leżeć na cmentarzu, nie oni. Byli jeszcze młodzi. Mieli tyle planów. A ja odebrałem im to, co najważniejsze – życie. Boże, wybacz mi. I spraw, by ci, których skrzywdziłem najbardziej – moja rodzina – także mi kiedyś wybaczyli, chociaż nie zasługuję na to - mówił w sądzie B.

Fot. Natalia Račaitis

Bartłomiej B. swoje zeznania czytał z kartki. Przyznał się do wszystkiego, płakał, przepraszał, prosił o wybacznie

Bartłomiej B: Zawsze za swoje błędy winiłem innych, nigdy siebie. Tata życzył mi jak najlepiej, brat zawsze służył pomocą (...). Ja po prostu jestem złym człowiekiem

„Wojtek już nie spał. Oglądał coś na telefonie. Stanąłem za nim i zapytałem, czy idzie na papierosa. Odpowiedział, że nie. Wtedy podniosłem siekierę i uderzyłem go w głowę.”

Brat oskarżonego: „nie wiem, co mu zawinili. Ojciec to był złoty człowiek”

Podczas rozprawy zeznawali również świadkowie: brat Bartłomieja B i żona brata, policjant, który zatrzymał B. oraz właściciele skradzionych samochodów.

- Nie wiem dlaczego to zrobił, co mu ojciec z bratem zawinili. Ojciec dla nas wspaniały był, to złoty człowiek! (...) Zawsze wstawał około 3-4 rano, pił kawę i modlił się na różańcu

- mówił przed sądem Piotr, brat Bartłomieja. Cała rodzina mieszkała w jednym domu. Oskarżony z bratem Wojciechem i rodzicami dzielili parter, a Piotr z rodziną zajmowali piętro. Piotr zeznał, że Bartłomiej czasami się awanturował.

- Zdarzało się, że ściągał obrazy, krzyż ze ścian, ale jak chciał coś osiągnąć, to o 15 koronkę z mamą odmawiał. Potrafił też płakać na zawołanie, dużo płaczem załatwiał - mówił przed sądem brat oskarżonego.

Feralny poranek 3 lipca

Z trudem opowiedział też przebieg feralnego poranka 3 lipca 2024:

- Około 5 rano przyszła mama na górę i zawołała: „Piotrek, chodź szybko!” Zbiegłem na dół, tata leżał na podłodze przy oknie. Bardzo dużo krwi było, wziąłem ręcznik, zacząłem tamować...

Następnie przyjechała wezwana przez rodzinę karetka

- Spytałem mamy, czy Wojtek nie idzie do pracy. Wtedy mama weszła do pokoju obudzić go. Podniosła kołdrę i zobaczyła dziurę w głowie... - relacjonował Piotr.

Obecny jeszcze na podwórku lekarz stwierdził zgon. Ojciec zmarł dwa miesiące później w szpitalu:

- Odwiedzaliśmy go po dwa razy dziennie. Ale kontaktu z nim nie było. Łudziliśmy się, że jest lepiej, ale to były tylko złudzenia. Tato nigdy nie powiedział nam, co się stało... - mówił z trudem brat Bartłomieja.

Bartłomiej B. płakał i przepraszał.

- Na razie nie wybaczyłem bratu, nie wiem, co będzie w przyszłości (...) Nie pisz listów, nie przepraszaj... - mówił w sądzie Piotr.

Matka Bartłomieja B. skorzystała z prawy do odmowy składania zeznań. Nie pojawiła się w sądzie, wysłała pismo z oświadczeniem.

Bartłomiej B. przyznał, że widział patrole policji, słyszał głosy poszukujących go w lesie policjantów, widział helikopter.

W sprawie ucieczki B. sześciu funkcjonariuszy usłyszało zarzuty. Trzech jest już poza służbą

Jak uciekł z Radecznicy?

Bartłomiej B. opowiedział również szczegółowo o przebiegu ucieczki ze szpitala psychiatrycznego w Radecznicy, w którym znalazł się we wrześniu 2024 po nieudanej próbie samobójczej. Przez dziesięć dni szukały go setki policjantów.

- Miałem luźno założone kajdanki zespolone. (...) Na stołówce usłyszałem od jednego chłopaka, że kiedyś stąd uciekł. I we mnie się taka myśl narodziła. Uciekłem w nocy koło 5, z sali wyszedłem koło 4, z kajdanek się uwolniłem około 2. Nie spałem w ogóle tej nocy. Po uwolnieniu czekałem, aż funkcjonariusze usną. Wziąłem z sali buty, schowałem je za spodnie. Zostawiłem kajdanki pod kołdrą, którą rzuciłem tak, że wyglądało jakbym spał. Funkcjonariusz spał. Poszedłem w stronę ubikacji. Okna, za którym była krata, nie było widać od drzwi wejściowych. Na jednym z prętów owinąłem spodnie i rozciągnąłem kratę. Udało się za drugim podejściem, bo już na salę wracałem. Ale pomyślałem, że wrócę i jeszcze raz spróbuję. I udało się. Najpierw przełożyłem nogi. To było na pierwszym piętrze, po rynnie zszedłem na dół... - relacjonował w sądzie B.

Uciekał przez 10 dni. Wiedział, że go szukają

Oskarżony opowiadał, że poszedł w przypadkowym kierunku, gdyż nie znał Radecznicy. Szedł przed siebie, nocował w lesie. W Zastawiu (gm. Goraj) ukradł samochód. W okolicach Frampola uciekał tym samochodem przed pościgiem. Dalej szedł pieszo. Przyznał, że widział patrole policji, słyszał głosy poszukujących go w lesie policjantów, widział helikopter. Zmierzał do Rzeszowa, bo znał to miasto. Dotarł tam drugim skradzionym samochodem. W Rzeszowie znalazł gazetę, w której zobaczył swoje zdjęcie i przeczytał o poszukiwaniach. Wcześniej podróżował pociągiem. Mówił, że w Przeworsku wstąpił na mszę do kościoła.

Uciekł, bo chciał jechać na cmentarz. Myślał też o ukraińskim froncie

Na pytanie dlaczego uciekł, jaki był cel, odpowiedział, że chciał pojechać na cmentarz, pożegnać się z tatą i z bratem. Jechał w stronę Biłgoraja, ale widząc, że szuka go policja, zmienił plany:

- Myślałem o ucieczce na Ukrainę. Najwyżej wezmą mnie na front. (...) Szedłem na wschód, w stronę Ukrainy, ale byłem zmęczony. Zobaczyłem pustostan, tam było łóżko. Usiadłem i przysnąłem. I tam mnie policja zatrzymała - zeznał.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków ani prokurator ani obrońca nie złożyli dodatkowych wniosków. Sąd uznał jednak, że niezbędne jest pozyskanie uzupełniającej opinii biegłych i wyznaczył termin kolejnej rozprawy na 14 maja.

Problemy funkcjonariuszy

Osobne śledztwo toczy się w sprawie sześciu funkcjonariuszy służby więziennej z Zakładu Karnego w Zamościu, którzy po ucieczce 34-latka usłyszeli zarzuty niedopełnienia obowiązków służbowych. Dwóm funkcjonariuszom prokurator zarzucił, że nie dopełnili ciążących na nich obowiązków służbowych m.in. w ten sposób, iż pozostawili B. w pomieszczeniu szpitalnym bez dozoru. Kolejni dwaj, po przejęciu służby, mieli nienależycie pilnować oskarżonego, co opóźniło poszukiwania. Pozostali dwaj funkcjonariusze mieli zaś poluzować kajdanki Bartłomieja B. Rzecznik prasowy dyrektora generalnego Służby Więziennej ppłk Arleta Pęconek przekazała PAP, że trzech funkcjonariuszy jest już poza służbą. Jeden został wydalony, dwóch złożyło raport o zwolnieniu, który został przyjęty. Postępowania dyscyplinarne wobec pozostałych trzech funkcjonariuszy jeszcze się nie zakończyły.

Natalia Račaitis

WSP

eprasa.pl 401d536527

Michał Laudy z ogromnym wyróżnieniem!

Pochodzący z Wilczyna koło Białej Podlaskiej Michał Laudy zajął trzecie miejsce w kategorii zdjęć pojedynczych fotografów zawodowych w 11. edycji Polskiego Konkursu Fotografii Sportowej.

Michał Laudy i jego praca, która dała mu trzecie miejsce

Nagrodzone zdjęcie przestawia Węgierkę Annę Tóth, leżącą po upadku w półfinale biegu na 100 metrów przez płotki lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Rzymie.

- Upadek Węgierki widziałem okiem aparatu właściwie tylko dlatego, że na sąsiednim torze biegła nasza zawodniczka Klaudia Wojtunik, która w dramatycznych okolicznościach awansowała do półfinału. Gdyby nie ona, zdjęcie by nie powstało - mówi Laudy. Zbieg okoliczności, który doprowadził do powstania zdjęcia, nazywa kwintesencją fotografii sportowej: - Trzeba mieć farta i umieć go wykorzystać.

Do 2017 roku Laudy współpracował z bialskimi mediami lokalnymi, obecnie pracuje w Lublinie, a fotografia jest jego dodatkowym zajęciem. W zeszłym roku zdobył pierwsze miejsce w tym samym konkursie, w kategorii portfolio amatorów. Współpraca z agencją fotograficzną Pressfocus umożliwiła udział w kategorii zawodowców.

Polski Konkurs Fotografii Sportowej to największa tego typu impreza w kraju. Do tegorocznej edycji amatorzy i zawodowcy zgłosili łącznie ponad 3100 zdjęć. Od kilku lat gale podsumowujące konkurs odbywają się na Stadionie Śląskim. Grand Prix zdobyła Aleksandra Szmigiel za zdjęcie lekkoatletów z igrzysk olimpijskich w Paryżu, miejsce pierwsze i drugie to również fotografie z imprezy czterolecia.

mp

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl.

Ewa Jaszczak

Taką tabliczkę na budowie przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 38 w Lublinie napotkała nasza Czytelniczka Magda

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Rudy, Marta Lipka, Drożdżak

Celniczka, Anna Rowińska, Biała Podlaska

Kamel, Weronika Przygocka, Puławy

Chrupek, Katarzyna Czopek, Kluczkowice

Bella, Martyna, Ryki

Puszek, Magda Suszek, Łany

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Weronika Nowicka, Ostrówek
ur. 12.04, g. 18.00;
3560 g, 55 cm,
Rodzice: Patrycja, Marek

Tymon Pękala, Międzyrzec Podlaski
ur. 15.04, g. 13.54;
3760 g, 58 cm,
Rodzice: Julia, Sylwester

Maciej Fidut, Michów,
ur. 14.04, g. 12.19;
3630 g, 54 cm,
Rodzice: Katarzyna, Radosław
Rodzeństwo: Marcelinka

Amelia Zalewska, Gołaszyn
ur. 15.04, g. 2.31;
3200 g, 55 cm,
Rodzice: Dominika, Jakub
Rodzeństwo: Julia

Maciej Żądełek, Jadwisin,
ur. 15.04, g. 10.15;
3460 g, 55 cm,
Rodzice: Monika, Krzysztof
Rodzeństwo: Patryk, Paweł, Jakub

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Aleksandra Ziarek, Nowiny
13.04., godz. 16:15, 3240 g, 53 cm
Rodzice: Wioleta i Paweł
Rodzeństwo: Szymek, Mati, Kuba

Hania Wnuk, Celiny Szlacheckie
13.04., godz. 18:55, 3155 g
Rodzice: Sylwia i Rafał
Rodzeństwo: Piotr i Magdalena

Oliwier Łukawski, Sadkowice Kolonia
13.04., godz. 14:00, 3780 g, 57 cm
Rodzice: Andżelika i Daniel

Szymon Kalicki, Łuków
13.04., 3400 g
Rodzice: Joanna i Jarosław

eprasa.pl 401d536527

Jak budować dom modlitwy, powiedział im w 1819 r. stuletni rabin Baruch

Gdzie w Rykach modlili się Żydzi

Starą synagogę w Rykach wzniesiono zgodnie z przepisami odnalezionymi przez miejscowego rabina w Księdze Wyjścia. Żeby słuchać rebe Barucha Eidelsa i pobierać od niego nauki, przyjeżdżali do niej chasydzi z całego regionu. W budynku nowej, wzniesionej po pożarze w 1925 r., nie ma żadnych śladów dawnej przeszłości.

Ze zdjęcia znalezionego w Narodowym Archiwum Cyfrowym, wykonanego tuż po pożarze w 1925 roku, możemy domniemywać, że rycka synagoga nie była zbyt wielka. Trudną, ale wartą przeanalizowania zagadką jest czy przy jej budowie uwzględniono też inne niż pionowe ustawienie bali wytyczne Księgi Wyjścia. Można by wtedy śmiało mówić o Rykach jako Małej Jerozolimie

Paradoksalnie więcej wiemy o synagodze, która spłonęła w Rykach w 1925 niż tej, którą zbudowano kilka lat później i stoi do dnia dzisiejszego pod adresem Stary Rynek 37.

Stara w pamięci, nowa niepodobna...

Oryginalny kształt tej nowej jest dla nas mało czytelny: po tym, jak w czasie wojny została zdewastowana przez Niemców, nigdy nie odzyskała swojej funkcji religijnej. Została poważnie przebudowana, budynek powiększył gabaryty, żeby dostosować go do nowych, zupełnie świeckich potrzeb: znalazły tu miejsce sklepy, pracownia krawiecka, a nawet bank. Nie mamy też zbyt wielu informacji ani o wystroju, ani o związanych z nim wspomnieniach. W mapach pamięci Żydów, którzy wyemigrowali przed samą wojną albo - bardzo nieliczni - cudem ocaleli, nowe miejsce modlitwy nie zdążyło wytworzyć wokół siebie tylu emocji i obrazów, co jej poprzedniczka. Wielu z nich ratunek znalazło, uciekając na wschód, w głąb Związku Sowieckiego, więc możemy domniemywać, że ich przedwojenne życie niekoniecznie musiało koncentrować się wokół spraw i miejsc związanych z religią.

Wielki rabin Baruch syn Meiera

Nie wiemy, kiedy w Rykach zbudowano pierwszą synagogę, musiało to jednak być dość głęboko w wieku XVIII. W 1764 r. w Rykach mieszkało 17 rodzin żydowskich, zaś według danych z 1787 r. wśród 770 mieszkańców Ryk znajdowało się 204 Żydów, stanowiąc 27 proc. populacji ośrodka. Z czasem odsetek ten przyrastał do 40 proc. Religijnie pierwotnie przynależeli do kongregacji w Garwolinie. Większość z nich była zwolennikami ruchu chasydzkiego, a ich liderem przez długie lata był rabin Baruch Eidels, syn Meiera. Ponieważ żył 111 lat (zmarł w 1831 r.), zdążył pobierać nauki u samego założyciela ruchu, Baal Szem Towa, co dla niesłychanie wyczulonych na takie duchowe metryki chasydów było sprawą bardzo istotną. Cieszył się opinią cudotwórcy i znakomitego kaznodziei (magida), który swoje przepowiadanie prowadził co piątek na placu przed synagogą, robiąc wielkie wrażenie na pobożnych, którzy zjeżdżali nawet z dość daleka. Utrzymywał przyjazne relacji z takimi liderami chasydyzmu jak Magid z Kozienic. Mosze Lejb z Sasowa czy cadyk z Żelechowa, który potem zasłynął jak Berdyczower Rebe. Wymieniamy te imiona, ponieważ nawet i dwieście lat później wśród chasydów na całym świecie są one równie znaczące i rozpoznawalne, co np. dla katolików imiona świętych. Cała wspólnota cieszyła się dobrą opinią, Żydzi z Ryk słynęli ponoć z łagodności i uczynności, czym znacząco różnili się np. od współwyznawców z Kocka, a zwłaszcza Bełza...

Weźmiesz deski i stawisz je pionowo

Kiedy w 1819 r. spłonęła pierwotna synagoga, szybko postanowiono o budowie nowej. Liderem projektu był właśnie reb Baruch. Zwrócił on uwagę na werset z Tory: „I przygotujesz też deski na przybytek z drzewa akacjowego i ustawisz je pionowo” (Księga Wyjścia 26:15). Według jego instrukcji dębowe słupy z dębu (w Polsce nie rośnie odmiana akacji pozwalająca na taki manewr...) do 10 metrów wysokości stawiono właśnie „w sztorc”. Podobno nigdy w żadnej z desek nie zagnieździły się robaki. Omijały ją też wszystkie pożary aż do feralnych dni w czasie obchodów Paschy w 1925 r., kiedy spłonęła do fundamentów. Nie znamy informacji o jej wystroju i wyposażeniu, z wielu jednak wzmianek o chronicznym ubóstwie wiernych, a nawet rabinów możemy domniemywać, że nie było szczególnie okazałe.

Zbigniew Smółko

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888-1962) - cz. IX

Jak świętowano w początkach XX wieku

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat 20. XX wieku zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów.

W latach 20., kiedy Wanda Śliwina dokonywała swoich obserwacji, dawne wiejskie zwyczaje odchodziły już w niepamięć. Coraz bardziej upodobniały się do miejskich, można było zaobserwować też mniej różnic między poszczególnymi wsiami i parafiami. Do dziś praktycznie nie przetrwały. Wprawny analityk mógłby zbadać, czy to zjawisko różniło się specjalnie do tego, które obserwowaliśmy za naszego żywota...

Pisze Śliwina:

Zwyczaje ludowe podobnie jak strój — idą w zapomnienie, a tradycja ustępuje miejsca - przypadkowi. Ludzie starzy z żalem stwierdzają przemianę, wspominając zanikające coraz bardziej zwyczaje ich dziadów i ojców...

Noworodka rózgą...

Chrzest - był dawniej okazją do długotrwałej zabawy. Po powrocie z kościoła, rodzice chrzestni kładli pod progiem dziecko i tradycyjną rózgą z tarniny, specjalnie przygotowaną, uderzali je, aby było dobre, posłuszne i karne. Potem zaczynało s ę ucztowanie, w którem uczestniczyli tylko żonaci i mężatki. Zabawa taka trwała nieraz przeszło tydzień. Po kilku dniach gdy zapasy u gospodarza wyczerpały się, kumowie i goście przebierali się za cyganów i cyganki i wstępowali do sąsiadów całej wsi, zbierając daninę w postaci kur, jaj, krasiwa i t. p., na dalszą ucztę, co nazywało się „chodzić po drobsku”.

Najpierw o posagu...

Wesele. Najciekawszym zwyczajem lubartowskim były

ceremonje weselne. Najpierw odbywają się t. zw. „zmówiny”, czyli schodzą się sąsiedzi, obierają z pomiędzy siebie „starostę”, „starościnę” i „starszą druchnę”, a wówczas te osoby, wraz z rodzicami obojga młodych, omawiają kwestję wiana obu stron. Po dojściu do porozumienia, daje się na pierwszą „przepowiedz” i dopiero wówczas odbywały się zaręczyny z muzyką. Obowiązkiem muzykanta było grywać codziennie pod oknami „starosty”, „starościny” i „starszej druchny „, a w razie niepogody - w ich mieszkaniach, od dnia zaręczyn do wesela, czyli dwa tygodnie. Śluby wyznaczane bywały prawie zawsze na niedzielę. W wigilję tego dnia państwo młodzi chodzili do sąsiadów i znajomych, osobiście zapraszając na wesele, co i teraz jeszcze ma miejsce. Na przedślubne śniadanie pieczono baby wielkanocne w glinianych garnkach, które rozbijano, nie mogąc bab wydobyć. Następnie ciasto krajano na kawałki i kraszono słoniną. Po śniadaniu odbywała się ceremonja błogosławieństwa z muzyką. Wreszcie państwo młodzi stawali we drzwiach i całowali po rękach wszystkich gości wychodzących na ślub. Po ślubie sadzano ich za stół i obsługiwano.

Potem tydzień zabaw!!!

Po kolacji weselnej następowały oczepiny panny młodej, a zamiast ślubnego prezentu otrzymywała ona pieniądze od gości, zbierane osobiście na talerz i tańczyła t. zw. „chmielą”. W poniedziałek wieczorem odbywała się zabawa, zwana „słodką wódką”, za składkowe pieniądze, a nadto panna młoda dodawała od siebie część pieniędzy zebranych przy oczepinach. Bawione się tak do następnej niedzieli. Wówczas następowała uroczystość „przeprowadzin” państwa młodych, uczczona sutem przyjęciem. Nakoniec goście wysyłali państwa młodych do studni: skąd musieli wyciągnąć ceber wody i przynieść do mieszkania. Wtedy „kościelnicy” śpiewali nad wodą „Te Deum laudamus”, a potem każdy z gości kosztował tę wodę. Po przeprowadzinach sąsiedzi i swaty pili jeszcze i ucztowali przez kilka dni.

Obecnie zwyczaje te uległy zmianie. W Lubartowie śluby i wesela przekształciły się na sposób nowożytny. Po wsiach, ze względu na ciężkie czasy, zabawy nie trwają tak długo, a ceremonje dawniejsze nie są również ściśle przestrzegane.

Modły nad trumną

Pogrzeb. Sam obrządek pogrzebowy odbywa się zgodnie z ceremonjałem kościelnym. Pewne swoiste cechy posiada jedynie ceremonjał po-pogrzebowy. Mianowicie rodzina bliższa i dalsza, (familjanty) zbiera się w domu żałoby dla odśpiewania różańca oraz innych pieśni nabożnych, poczem zasiadają wszyscy do uczty pogrzebowej.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 401d536527

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. V)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Jeden ze skarbów Szkatuły: różaniec Marii Leszczyńskiej, polskiej królewny i królowej Francji, pochodzący z I połowy XVIII w., wykonany w części ze srebra, w technice filigranu oraz twardego drewna inkrustowanego masą perłową

Szkatuła była najważniejszym przedmiotem kolekcji księżnej Izabeli. Ustawiona była na postumencie granitowym (do dzisiaj zachowanym w Puławach) i nakryta tkaniną z błękitnego adamaszku, na podszewce z karmazynowego jedwabiu ze złotą frędzlą i wyhaftowaną koroną centralnie w górnej sali Świątyni Sybilli, co nasuwało skojarzenia z quasi -ołtarzem. Otoczenie w postaci rozwieszonych na ścianach i ustawionych na regałach innych świętości narodowych mogło nasuwać z kolei wizję odtworzenia skarbca koronnego.

W 1830 roku ukochany syn księżnej Adak Jerzy, mimo że całe życie był zwolennikiem orientacji rosyjskiej, zostaje prezesem Rządu Narodowego. Wywołuje to wściekłość Moskali, którzy po wkroczeniu do Puław demolują Pałac i jego otoczenie. Dochodzi do dwóch bitew, w czasie których kule przelatują przez okna budowli. Rosjanie są szczególnie zaciekli - dowodzi nimi książę Adam Wirtemberski, syn księżnej Marii i niesławnej kanalii księcia Ludwika Wirtemberskiego, wnuk Izabeli... W marcu 1831 Izabela opuszcza Puławy na zawsze. Majątek zostaje zarekwirowany.

Muszą przenieść się do drugiego rodzinnego gniazda - Sieniawy. O ile księżna raczej woli przebywać na Powiślu, o tyle książę Adam Kazimierz, marszałek austriacki, woli siedzibę w Galicji. Księżna skrupulatnie ukrywa wszystkie skarby Świątyni i Domku Gotyckiego, potem będą po kawałku przemycane do Sieniawy. Szkatułę jednak uwozi w swoim osobistym powozie. Po jej śmierci w 1835 r. w Wysocku, pod opieką księcia Adama Jerzego, trafia ona do Paryża do Hotelu Lambert. Tam też sporządzona jest jej pierwsza dokumentacja fotograficzna, pokazująca nam co też w niej się wówczas znajdowało.

Do Polski wraca w 1876 r., kiedy to w Krakowie książę Władysław doprowadził do założenia nowej instytucji – Muzeum Książąt Czartoryskich. Długo nie jest wystawiana na widok publiczny. W tym czasie zmieniała się jej zawartość - dodano do niej kilka przedmiotów, których wcześniej w niej nie było. Zmieniono jej wnętrze, pokłady i schowki, wyłożono nowym aksamitem. Syn księcia Władysława, książę Adam Ludwik Czartoryski, niektóre przedmioty przekazał do skarbca wawelskiego i skarbca Uniwersytetu Jagiellońskiego.

cdn.

Zbigniew Smółko

Pisze Franciszek Morawski:

Stróżem tych skarbów był stary szlachcic Gniewkowski. Z woli księżny profesor Kruszyński napisał mu instrukcyą, jak ma opowiadać zwiedzającym historyczne znaczenie pamiątek tu zebranych.

Gniewkowski nauczył się tego na pamięć: olbrzymi wzrostem, przystojny, w stroju polskim, siwy. umiał sobie nadać całą godności powagę arcykapłana tej świątyni. Z brzękiem otworzywszy kratę żelazną przeprowadzał gości wschodami do górnego świątyni kościoła. Kiedy się drzwi tego ogromnego przybytku rozwarły, poprzedzał wszystkich z powagą aż do głównego ołtarza, gdzie, że tak powiemy, natłoczono świętości świętości. Wtedy obracał się i mówił tonem uroczystym: „Z tąd zwykłem zaczynać!"

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Straż pożarna w Łukowie

Zdjęcie wykonane w latach dwudziestych XX wieku przed kościołem pw. Przemienienia Pańskiego. Wóz strażacki pomysłu komendanta M. Beredy. Ochrona przeciwpożarowa była poważnym wyzwaniem dla nowej, powojennej administracji. W czasie dramatycznych pożarów, jakie nawiedziły miasto w kwietniu i lipcu 1881 r., które zniszczyły po kilkadziesiąt domów każdy, kluczową rolę odegrały straże i sikawki przypisane do stacji kolejowej, fabryki kopyt oraz strażacy ochotnicy z Domaszewnicy. Wodę czerpano wprost z rzeki. Opisujące wydarzenie gazety podkreślały, że miasto był wtedy zupełnie nieprzygotowane do walki z żywiołem. Zdjęcie znalezione na portalu pinterest.

WSP

Radzyński pitaval – jedna baba drugiemu chłopu... (cz. II)

Radzyńska starościna przed Wysokim Sądem...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 15 groszy.
Rok X. 15 czerwca 1936 r. Nr. 18—19.

GŁOS
POWIATU RADZYŃSKIEGO
DWUTYGODNIK
gospodarczo-samorządowy i społeczno-oświatowy

- Czyż nie wstyd rzucać na kogoś bezpodstawne oszczerstwo, potwierdzać je kategorycznie w sądzie na początku rozprawy, a pod koniec cofać i przepraszać pokrzywdzonego wobec majestatu sądu i licznie zgromadzonej publiczności w sali sądowej? A fe! Bardzo brzydko! Lepiej by było, by Panie zabrały się do uczciwej pracy, zamiast plotkować - podsumowywał elektryzujący cały powiat radzyński proces dziennikarz „Głosu Powiatu Radzyńskiego". A było to tak...

Radzyńska prasa w postaci nauczycielskiego „Głosu Powiatu Radzyńskiego" ze starostą Banaszkiewiczem nie miała najlepszych stosunków. Włodarz ów, mając ku temu prawo, kilkukrotnie konfiskował nakład gazety, zarzucają je łamanie obowiązującego prawa. W jednym z wypadków, jak tylko mógł, odciągał nakazane przez sąd zwolnienie gazety, aż ta się zdezaktualizowała. Nawet jednak gdyby był ulubieńcem mediów, to taki kąsek jak proces starościny o oszczerstwo to dla gazety zawsze łakomy kąsek. O co poszło?

Otóż Banaszkiewiczowa miała usłyszeć od niejakiej Sapiejewskiej, że dźwięk, który usłyszały w trakcie spaceru po parku, było to uderzenie dziecka w twarz przez miejscowego nauczyciela, p. Władysława Żelazko. Tą opowieścią niezwłocznie, prezentując się jako świadek naoczny, podzieliła się z paniami Kaszycką i Makowską. Pan Żelazko bezzwłocznie Banaszkiewiczową i Sapiejewską pozwał, pozostałe dwie damy stawiając jako świadków.

Przed sądem Starościna uściśliła, że słyszała klaśnięcie, ale o tym, że to Żelazko pacnął ucznia, to dowiedziała się od koleżanki.

Sapiejewska wyjaśniała, że całe zajście widziała osobiście i z niewielkiej odległości. Tyle że p. Ołgbińska, której Sapiejewska też wszystko opowiadała, zeznała, że w pierwszej wersji to było około 50 metrów.

Dzieci, które były pod opieką Żelazki na wycieczce, zgodnie zeznały odpytującemu je urzędnikowi oświatowemu, że nikt po buzi nie dostał, tylko nauczyciel energicznym klaskaniem w dłonie zwoływał podopiecznych. Inni świadkowie, znający oskarżyciela, dawali mu jak najlepsze świadectwo i wykluczali, żeby był zdolny do czynu, o który go pomówiono. Sam Żelazko złożył przysięgę, że jest niewinny.

Szala sprawiedliwości zaczęła się coraz mocniej przechylać przeciw plotkarom, które, zapewne za radą adwokata, zaczęły minimalizować straty. Najpierw Sapiejewska oświadczyła, że widocznie się pomyliła i jest jej przykro, po chwili dołączyła do niej Banaszkiewiczowa.

- Zdziwiła nas informacja, że w tej sprawie występował też sam p. Starosta Banaszkiewicz. P. Starosta zeznał, iż od żony swej dowiedział się o fakcie bicia, następnie informacji o tem udzielił p. Inspektorowi Szkolnemu w prywatnym mieszkaniu swojem. Czyli p. Starosta powtórzył plotkę. Zarzuty zostały cofnięte przez oskarżenie, tak więc fakt ten nie miał miejsca w parku, czyli była to czcza plotka. Nieprzystało p. Staroście mieszać się do kobiecych plotek - puentuje niepodpisany dziennikarz.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 401d536527

Dzień Otwarty ZS. im. Gen. F. Kamińskiego w Adamowie

Filmy z tego wydarzenia do obejrzenia na naszym kanale Youtube!
Janusz Kryczka

Interwencja kilku jednostek. Paliła się sterta gałęzi w Zalesiu

Fot.OSP Dąbie

Spaliło się około jednego ara powierzchni

O godz. 17.30 w Zalesiu doszło do pożaru sterty gałęzi składowanych na polu. Ogień szybko rozprzestrzenił się na pobliską trawę. Strażacy opanowali sytuację, podając jeden prąd wody. Powierzchnia, jaka została objęta ogniem, to 1 ar.

W działaniach brały udział zastępy z JRG Łuków, OSP Dąbie oraz OSP Zalesie.

Spalanie gałęzi i traw jest nielegalne, a każda taka niepotrzebna interwencja straży pożarnej może opóźnić pomoc tam, gdzie naprawdę zagrożone jest ludzkie życie i zdrowie.

an

Pożar poddasza ze słomą. Ewakuowano zwierzęta, do właściciela z objawami zatrucia dymem wezwano pogotowie

16 kwietnia przed godziną 18 doszło do pożaru budynku gospodarczego na terenie gminy Wola Mysłowska.

Fot.OSP Jarczew

Po przyjeździe strażacy zastali palące się poddasze, w którym składowana była słoma

Pożar wybuchł w Mysłowie. Na miejsce zdarzenia zadysponowano liczne jednostki straży pożarnej. Po przyjeździe strażacy zastali palące się poddasze, w którym składowana była słoma. Na parterze znajdowały się zwierzęta, które zostały bezpiecznie wyprowadzone na zewnątrz.

Strażacy odłączyli instalację elektryczną. W aparatach ochrony dróg oddechowych ugaszono palącą się słomę na piętrze. Udzielili również pierwszej pomocy właścicielowi budynku, który przebywał przez dłuższy czas w zadymionym pomieszczeniu i zgłaszał zawroty głowy oraz złe samopoczucie. Po przybyciu karetki został on przekazany pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego.

Działania strażaków trwały od godziny 17.45 do 20.14. W akcji udział wzięły jednostki: OSP Wola Mysłowska, KSRG Ksawerynów, KSRG Dwornia, OSP Jarczew oraz JRG Łuków. Do działań wykorzystano także ciężki wóz gaśniczy GCBA z PSP Łuków.

an

Zakończono inwestycję przy kościele św. Marii Magdaleny

Fot.Parafia Św. Marii Magdaleny w Tuchowiczu

Teraz wierni mogą wygodniej i bezpieczniej dojść do kościoła

Przy kościele św. Marii Magdaleny w Tuchowiczu powstał nowy chodnik i utwardzony parking. Dzięki temu wierni mogą teraz wygodniej i bezpieczniej dojść do kościoła, niezależnie od pogody. Zmiany szczególnie ucieszą osoby starsze i rodziny z dziećmi.

Parafia podziękowała za wsparcie przy realizacji inwestycji radnemu powiatowemu Sławomirowi Rzymowskiemu, staroście Dariuszowi Szustkowi oraz radnemu gminnemu Pawłowi Komorkowi.

an

Mistrzowie dźwięku w Łukowie: Lempa i Marx na festiwalowej scenie

W niedzielę, 27 kwietnia o godz. 19 Kościół pw. NMP Matki Kościoła w Łukowie stanie się miejscem wyjątkowego wydarzenia muzycznego. W ramach XIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej wystąpią dwaj uznani artyści: bas Piotr Lempa oraz organista Bernhard Marx.

Piotr Lempa – głos o międzynarodowym zasięgu

Piotr Lempa, od lat zachwyca publiczność na całym świecie. Jego kariera obejmuje występy w operach w Polsce, Francji, Włoszech, Wielkiej Brytanii, USA, Szwajcarii, Austrii i Niemczech. Artysta jest również związany z Operą w Zurychu, jedną z najważniejszych scen operowych w Europie.

Bernhard Marx – mistrz organów z Freiburga

Bernhard Marx, tytularny organista kościoła pw. Św. Jana we Freiburgu oraz profesor Hochschule für Kirchenmusik w Rottenburgu, koncertował w niemal wszystkich krajach Europy, a także w Meksyku, Argentynie, Brazylii, USA i Japonii. Jest również inspektorem organów Archidiecezji we Freiburgu oraz tytularnym organistą w Bazylice St. Blasien, trzecim największym kościele w Europie.

XIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie, trwający od 6 kwietnia do 11 listopada br., odbywa się pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.

Ewa Jaszczak

LUK

eprasa.pl 401d536527

Droga Krzyżowa w Tuchowiczu. Strażacy zabezpieczali i odgrywali role

W Niedzielę Palmową druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowiczu wzięli udział w zabezpieczeniu Drogi Krzyżowej, która przeszła ulicami miejscowości.

Fot.OSP KSRG Tuchowicz

Misterium Męki Pańskiej w Tuchowiczu

Fot.OSP Tuchowicz

Jednostka OSP Tuchowicz zaangażowała się w inscenizację Męki Pańskiej

Strażacy czuwali nad bezpieczeństwem uczestników, a niektórzy z nich wzięli także udział w inscenizacji, odgrywając role w nabożeństwie.

Parafia oraz jednostka OSP Tuchowicz składają podziękowania druhom z Gozdu i Celin za pomoc i zaangażowanie we wspólne przeprowadzenie wydarzenia.

an

Wyciek oleju z ciągnika rolniczego w Goździe

16 kwietnia o godz. 17.18 strażacy zostali zadysponowani do usunięcia plamy oleju na jezdni w miejscowości Gózd (gm. Łuków).

Fot.OSP Gózd

W działaniach udział brały jednostki OSP Tuchowicz oraz OSP Gózd

Wyciek substancji ropopochodnej pochodził z ciągnika rolniczego marki John Deere. Plama stwarzała zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego.

W działaniach udział brały jednostki OSP Tuchowicz oraz OSP Gózd. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, przeprowadzili neutralizację rozlanej substancji oraz przywrócili bezpieczne warunki na drodze. Swoje działania jednostki straży zakończyły o godzinie 18.

an

Uczniowie z „Rolnika" na podium Mistrzostw Pierwszej Pomocy

Medycznym Studium Zawodowym im. Janusza Korczaka w Łukowie odbyły się rejonowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK.

Fot.ZS nr 3 w Łukowie

Uczniowie otrzymali puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe

Wydarzenie objęte było honorowym patronatem starosty łukowskiego.

Zespół Szkół nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łukowie reprezentowała pięcioosobowa drużyna w składzie: Emil Ręcławowicz (kapitan), Joanna Toporowicz, Alicja Sulej, Krystian Kurowski oraz Bartłomiej Grodzicki - uczniowie klas drugich technikum.

Zespół wykazał się dużą wiedzą, umiejętnościami praktycznymi i dobrą współpracą w grupie. Uczniowie udzielali pierwszej pomocy w realistycznie przygotowanych scenkach, takich jak zadławienie, udar mózgu, cukrzyca, krwotok, utrata przytomności czy zatrzymanie krążenia i oddechu.

Po przejściu wszystkich etapów drużyna zajęła II miejsce w rejonie. Uczniowie otrzymali puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe.

an

LUK

Mateusz Piszcz z I LO ma otwartą drogę na studia prawnicze

Fot.UM Łuków

Uczy się w klasie z rozszerzonym językiem polskim, historią i wiedzą o społeczeństwie. Bierze też udział w szkolnym programie edukacyjnym „Aktywny i twórczy obywatel – edukacja medialna, prawna i europejska". Do olimpiad przygotowywał się pod opieką nauczyciela Michała Mojskiego

12 kwietnia zakończył się ogólnopolski finał XXVII Olimpiady Wiedzy o Prawie.

W gronie najlepszych uczestników znalazł się Mateusz Piszcz, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie.

Finał odbył się w Ostrołęce. Uczniowie z całego kraju musieli wykazać się szeroką wiedzą prawniczą – między innymi z prawa konstytucyjnego, karnego, cywilnego i administracyjnego. Olimpiada składała się z testu, egzaminu oraz odpowiedzi ustnych.

W tegorocznej edycji udział wzięło ponad tysiąc uczniów z całej Polski. Tytuł laureata daje możliwość przyjęcia na studia prawnicze – między innymi na Uniwersytecie Jagiellońskim – bez konieczności pisania egzaminów wstępnych.

Mateusz jest również finalistą Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Dzięki temu otrzymał maksymalny wynik na maturze z wiedzy o społeczeństwie.

an

eprasa.pl 401d536527

IV LIGA

MECZE 24. KOLEJKI
Sygnał - Granit
Kłos - Gryf
Avia II - Opolanin
Orlęta - Stal
Janowianka - Motor II
Start - Tomasovia
Hetman - Lublinianka
Górnik II - Huragan
Łada - pauza
(spotkania zakończyły się po zamknięciu aktualnego wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	22	56	61:12
2	Lublinianka Lublin	21	53	63:25
3	Tomasovia Tom. Lub.	21	47	54:22
4	Łada Biłgoraj	22	47	66:21
5	Orlęta Radzyń Podlaski	22	41	68:29
6	Hetman Zamość	22	40	41:29
7	Janowianka Janów Lub.	22	39	50:34
8	Start Krasnystaw	22	29	27:33
9	Motor II Lublin	22	28	34:45
10	Opolanin Opole Lub.	22	24	21:51
11	Górnik II Łęczna	22	22	39:45
12	Granit Bychawa	22	22	33:53
13	Sygnał Lublin	21	21	37:60
14	Huragan Międzyrzec Podl.	21	17	35:41
15	Avia II Świdnik	21	16	20:65
16	Gryf Gmina Zamość	22	11	15:54
17	Kłos Gmina Chełm	21	5	9:54

NASTĘPNA KOLEJKA (26/27.04): Huragan - Hetman (sob., godz. 12:00), Motor II - Orlęta (niedz., godz. 17:00), Granit - Łada, Opolanin - Kłos, Gryf - Sygnał, Tomasovia - Janowianka, Stal - Avia II, Lublinianka, Start, Górnik II - pauza.

mp

KLASA OKRĘGOWA

MECZE 21. KOLEJKI
Orlęta - Az-Bud
Agrotex - Red Sielczyk
Victoria - Absolwent
Unia Ż. - Kujawiak
Grom - Orzeł
Orlęta II - Lutnia
Podlasie II - ŁKS Łazy
Sokół - Unia K.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	20	49	60:20
2	Orlęta Łuków	20	48	59:19
3	Agrotex Milanów	20	42	53:30
4	Az-Bud Komarówka Podl.	20	41	48:24
5	Orlęta II Radzyń Podlaski	20	34	64:49
6	Victoria Parczew	20	33	52:38
7	Podlasie II Biała Podlaska	20	31	75:33
8	Orzeł Czemierniki	20	31	41:45
9	Red Sielczyk	20	30	55:60
10	Unia Żabików	20	30	45:40
11	ŁKS Łazy	20	23	32:47
12	Sokół Adamów	20	19	26:59
13	Absolwent Domaszewnica	20	14	37:74
14	Grom Kąkolewnica	20	12	34:69
15	Unia Krzywda	20	12	20:53
16	Kujawiak Stanin	20	11	29:70

NASTĘPNA KOLEJKA (26.04., godz. 14:00): ŁKS Łazy - Orlęta II, (26.04., godz. 17:45): Unia K. - Podlasie (26.04., godz. 18:00): Victoria - Kujawiak, (27.04., godz. 12:00): Absolwent - Agrotex, Az-Bud - Sokół, (27.04., godz. 16:00): Red Sielczyk - Orlęta, Orzeł - Unia Ż., Lutnia - Grom.

mp

Orlęta - Podlasie. Jedni i drudzy chcą triumfu

Na taki mecz nikogo nie trzeba zapraszać. Już 23 kwietnia o godz. 17 rozpocznie się finał Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Można podejrzewać, że na środkowym finale pojawi się rekordowa publiczność na obiekcie w Radzyniu Podlaskim

Skupienie na finale

Czwartoligowe Orlęta Radzyń Podlaski podejmą trzecioligowe Podlasie Biała Podlaska. Tak naprawdę oba zespoły mogą skupić się na rozgrywkach pucharowych, gdyż ani jednej ekipie, ani drugiej nie grozi awans, ani spadek.

Nikogo nie trzeba zapraszać

- W lidze walczymy o jak najlepsze miejsce, ale teraz skupiamy się na pucharze. Przyjedzie do nas mocny rywal, który przed sezonem miał chrapkę, by podłączyć się do walki o awans. Nie udało się. Dla nas mecz z Podlasiem będzie wyznacznikiem naszej obecnej dyspozycji. Z całym szacunkiem dla wszystkich rywali z ligi, ale czeka nas starcie z najsilniejszym rywalem w tym sezonie - mówi Robert Chmura.

Dodatkowy smaczek

Opiekun Orląt przyznaje, że na zespole nie ciąży żaden specjalny „mus". - Chłopcy wyjdą na boisko, by pokazać się z jak najlepszej strony. Wiadomo, że będziemy chcieli wygrać i zagrać w półfinale wojewódzkim, ale do tego jeszcze daleka droga. Nie ma co ukrywać, ale spotkania z Podlasiem mają swój dodatkowy smaczek. Nikogo nie trzeba zapraszać na taki bój - dodaje.

Bez „Rycka"

W składzie zespołu z Radzynia Podlaskiego z pewnością zabraknie Dominika Rycaja. - „Rycek" przeszedł zabieg artroskopii. Miał zszywaną łąkotkę. - Czekamy na niego od nowego sezonu. W takiej sytuacji nie ma pośpiechu - kończy. Jego zespół w półfinale wygrał 5:1 z Krzną Rzeczyca.

Sprawdzą się słowa?

Według wielu to Podlasie będzie faworytem. Bialczanie grają o poziom wyżej. W półfinale rozbili aż 9:0 lidera Klasy A. - Będzie ciekawie, jak na derby przystało. Do finału podchodzimy poważnie. Oby nie potwierdziły się słowa, które mówią, że puchary rządzą się swoimi prawami - mówi Rafał Misztal.

Upokorzenie Podlasia

Grający trener bramkarzy Podlasia ma nadzieję, że jego ekipa sięgnie po puchar. - Z pewnością byłoby przyjemnie, gdyby kolejne trofeum pojawiło się w klubowej gablocie. Chcemy zmazać plamę z poprzedniego sezonu, kiedy to przegraliśmy z rezerwami Orląt. To było upokorzenie - dodaje.

mp

Rafał Misztal zakończył kurs! Ma „papiery"

Grający trener bramkarzy Podlasia Biała Podlaska pozytywnie zakończył kurs UEFA Goalkeeper B w Szkole Trenerów PZPN im. Kazimierza Górskiego w Białej Podlaskiej.

41-latek, który 10 kwietnia obchodził urodziny, zyskał nowe kwalifikacje. - Kurs trwał dziewięć miesięcy. Kończyliśmy go egzaminem w mikrogrupach na boiskach AP Podlasia Biała Podlaska. W mojej ekipie byli: Sergiusz Prusak, Andrzej Sobieszczyk oraz Marcin Zapał - mówi.

Egzaminatorem był Andrzej Dawidziuk, który jest trenerem bramkarzy reprezentacji Polski.

Misztal występuje w Podlasiu od sezonu 2022/2023. Przez dwa sezony był podstawowym bramkarzem bialczan. W obecnych rozgrywkach ustąpił miejsca Pawłowi Lipcowi. 41-latek zagrał w dwóch spotkania. Szansę dostaje w meczach Pucharu Polski. Oprócz tego zajmuje się bramkarzami w Akademii Piłkarskiej Podlasia Biała Podlaska. Szkoli kilkunastu swoich następców.

Gratulacje!

mp

KLASA B

PROGRAM 11. KOLEJKI
(27.04., godz. 13:00)
Wodnik - Polesie II
Lutnia II - Tur
Unia II - Az-Bud II
Wóldom - Orkan
(27.04., godz. 15:00)
Bystrzyca - Wenus

NASTĘPNA KOLEJKA (03/04.05): Orkan - Polesie II, Wodnik - Lutnia II, Tur - Bystrzyca, Wenus - Unia II, Az-Bud II - Wóldom.

mp

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bystrzyca Borki	10	27	40:13
2	Tur Turze Rogi	10	24	34:13
3	Wenus Oszczepalin	10	22	29:17
4	Wodnik Siemień	10	21	33:17
5	Unia II Żabików	10	15	20:28
6	Az-Bud II Komarówka Podlaska.	10	13	22:22
7	Polesie II Serokomla	10	10	16:29
8	Orkan Wojcieszków	10	9	14:29
9	Lutnia II Piszczac	10	9	22:29
10	Wóldom Wólka Dom.	10	0	8:41

KLASA A - gr. II

PROGRAM 15. KOLEJKI
(26.04., godz. 15:00)
Dwernicki - Grężovia
(26.04., godz. 16:00)
Orlęta II - Bizon
(27.04., godz. 13:00)
Olimpia - Armaty
AR-TIG - Bad Boys
Orlęta - Bór
(27.04., godz. 16:00)
Polesie - Start

NASTĘPNA KOLEJKA (03/04.05): Bór - Polesie, Start - Orlęta II, Bizon - Dwernicki, Grężovia - Olimpia, Armaty - AR-TIG, Bad Boys - Orlęta.

mp

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	14	37	57:18
2	Grężovia Grężówka	14	30	45:27
3	Bór Dąbie	14	28	29:19
4	Olimpia Okrzeja	13	23	29:25
5	Armaty Stoczek Łukowski	14	22	35:37
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	14	18	24:29
7	Polesie Serokomla	14	17	37:31
8	AR-TIG Huta Dąbrowa	14	16	26:28
9	Orlęta II Łuków	14	14	31:46
10	Bad Boys Zastawie	14	14	24:36
11	Orlęta Gołaszyn	13	13	24:37
12	Start Gózd	14	6	19:48

III LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI
Podhale - Wisłoka 1:0
Bramka: Kozarzewski 31`.
Korona II - KSZO 1:2
Bramki: Mianowany 64` (k) - Pisarek 4` (k), 68`.
Star - Wisła II 1:4
Bramki: Szynka 7` - Chełmecki 2` (k), Cymbaluk 27`, Tokarczyk 63`, Stanek 90`.
Unia - KS Wiązownica 0:3
Bramki: Płatek 14`, 48`, Janiczak 80`.
*Avia - Podlasie
*Wiślanie - Czarni
*Pogoń-Sokół - Lewart
*Chełmianka - Siarka
*Sandecja - Świdniczanka
(*mecze zakończyły się po zamknięciu aktualnego wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	25	55	51:20
2	KSZO Ostrowiec Św.	26	53	43:28
3	Podhale Nowy Targ	26	52	49:33
4	Chełmianka Chełm	25	46	57:37
5	Siarka Tarnobrzeg	25	46	42:28
6	Korona II Kiece	26	45	50:39
7	Star Starachowice	26	42	48:33
8	Avia Świdnik	25	40	50:34
9	Wisłoka Dębica	26	39	53:39
10	Podlasie Biała Podlaska	25	30	42:30
11	Wiślanie Skawina	25	32	32:35
12	Wisła II Kraków	26	31	58:45
13	Pogoń-Sokół Lubaczów	25	28	36:49
14	Czarni Połaniec	25	27	35:50
15	Świdniczanka Świdnik	25	24	26:44
16	KS Wiązownica	26	24	31:50
17	Lewart Lubartów	25	14	23:61
18	Unia Tarnów	26	3	18:89

NASTĘPNA KOLEJKA (26.04., godz. 19:00): Podlasie - Wisłoka, Sandecja - Podhale, Świdniczanka - Korona II, KSZO - Chełmianka, Siarka - Unia, KS Wiązownica - Pogoń-Sokół, Lewart - Wiślanie, Czarni - Star, Wisła II - Avia.

mp

KLASA A - gr. I

PROGRAM 15. KOLEJKI
(23.04., godz. 13:00)
LZS Dobryń - KS Drelów
Niwa - Olimpia
Krzna - Granica
Agrosport - GLKS Rokitno
(27.04., godz. 16:00)
Dąb - Tytan
Twierdza - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	13	33	72:9
2	Olimpia Jabłoń	13	26	38:18
3	Granica Terespol	13	25	41:20
4	Twierdza Kobylany	13	23	31:18
5	Krzna Rzeczyca	13	23	44:22
6	Dąb Dębowa Kłoda	12	18	22:11
7	LZS Dobryń	12	17	26:23
8	Niwa Łomazy	12	15	25:43
9	Tytan Wisznice	13	11	23:57
10	Agrosport Leśna Podl.	13	10	15:34
11	GLKS Rokitno	13	0	7:89

NASTĘPNA KOLEJKA (03/04.05): GLKS Rokitno - LZS Dobryń, KS Drelów - Niwa, Olimpia - Dąb, Tytan - Twierdza, Granica - Agrosport, Krzna - pauza.

mp

BIA

eprasa.pl 401d536527

Zawodniczki z „Jedynki” mistrzyniami województwa!

Przedstawiciele Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Łukowie był organizatorem finału wojewódzkiego w piłce ręcznej dziewcząt szkół podstawowych kl. VII-VIII. Wielki sukces odniosły gospodynie.

Mistrzyniami województwa zostały: Hanna Muszyńska, Aleksandra Magnuszewska, Zuzanna Paciorek, Emilia Mądra, Aleksandra Rosińska, Alicja Sadło, Lena Montewka, Amelia Michalak, Noa Jacko, Maria Zgorzałek, Liliana Prokopowicz, Anna Modrzewska, Gabriela Nowak, Amelia Rozwadowska. Opiekun: Ewa Czerkas

Zawody odbyły się w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1. W finale województwa spotkały się najlepsze drużyny z sześciu rejonów: SP Wilkołaz, SP Zwierzyniec, SP 1 Łuków, SP Oksza, SP 42 Lublin, SP Michów.

Zespoły podzielono na dwie grupy. Mecze w grupach rozegrano systemem „każdy z każdym”. Zespoły, które zajęły pierwsze miejsca w grupach, spotkały się w meczu finałowym o mistrzostwo naszego województwa, a zespoły z drugich miejsc zagrały mecz o trzecie miejsce. Pierwsze miejsce zajęły podopieczne Ewy Czerkas i to one awansowały do ogólnopolskiego finału.

WYNIKI MECZÓW GRUPOWYCH
SP Oksza – SP 1 Łuków (7:7) 11:13
SP Wilkołaz – SP 42 Lublin (10:3) 20:6
SP 1 Łuków – SP Michów (8:3) 19:8
SP 42 Lublin – SP Zwierzyniec (8:2) 18:4
SP Michów – SP Oksza 10:0 walkower
SP Zwierzyniec – SP Wilkołaz (1:6) 4:18

MECZ O III MIEJSCE
SP Michów – SP 42 Lublin (5:7) 13:16

MECZ O I MIEJSCE
SP 1 Łuków – SP Wilkołaz (8:7) 15:12

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. SP 1 Łuków
2. SP Wilkołaz
3. SP 42 Lublin
4. SP Michów
5-6 SP Zwierzyniec
5-6. SP Oksza

mp

Ognik, Borkowski i Dołęga na kadrze!

Dwójka utalentowanych zawodników Olimpijczyka Łuków w ostatnich dniach przebywała w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale, gdzie uczestniczy w zgrupowaniach reprezentacji narodowych.

Błażej Borkowski, jeden z czołowych klubu, intensywnie przygotowuje się do nadchodzących Mistrzostw Świata U-20, które w tym roku odbędą się w Limie, stolicy Peru. Zawodnik trenuje pod okiem sztabu szkoleniowego kadry narodowej juniorów.

Z kolei Julia Ognik, młoda i perspektywiczna zawodniczka, bierze udział w zgrupowaniu kadry narodowej juniorek młodszych, gdzie zdobywa cenne doświadczenie i doskonali swoje umiejętności.

W Spale obecny jest również trener Robert Dołęga, pełniący funkcję szkoleniowca kadry narodowej juniorów młodszych. Pod jego opieką młodzi sportowcy przygotowują się do Mistrzostw Świata IWF U-17, które również zaplanowano w Limie w 2025 roku.

mp

Pasik wiceprezesem, Jolanta Gromek sekretarzem. Wałachowski jedzie na walne!

W Chełmie odbył się Walne Sprawozdawczo-Wyborcze zebranie delegatów klubów zrzeszonych w Lubelskim Związku Zapaśniczym. W spotkaniu uczestniczył poseł Krzysztof Grabczuk - członek sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Od lewej: Cezary Pasik, Jolanta Gromek i Ryszard Wałachowski

W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele Armat Stoczek Łukowski oraz Orląt Łuków. Do władz związku na najbliższą kadencję wybrani zostali: Cezary Pasik, który został wiceprezesem, natomiast w skład Komisji Rewizyjnej weszła Jolanta Gromek, gdzie będzie pełnić funkcje sekretarza.

Prezesem LZZ na kolejną kadencję został wybrany Mieczysław Czwaliński z Chełma. Delegatem na Walne Sprawozdawczo-Wyborcze zebranie Polskiego Związku Zapaśniczego wybrany został Ryszard Wałachowski.

mp

Karolina Gryczon w zarządzie! Brawo!

W ostatnim czasie odbyły się wybory władz Lubelskiego Związku Sumo. W spotkaniu uczestniczył prezydent Europejskiej Federacji Sumo Dariusz Rozum.

Karolina Gryczon została wybrana do zarządu Lubelskiego Związku Sumo

Przedstawicielem Armat Stoczek Łukowski była Karolina Gryczon. Prezesem został wybrany Ryszard Radliński z Zamościa, natomiast nasza przedstawicielka weszła do trzyosobowego zarządu i przez najbliższą kadencję będzie pełnić funkcje sekretarza zarządu Lubelskiego Związku Sumo.

mp

Zuzanna Koślacz, Jakub Nowosad i Paweł Czerniec z medalami!

Pamiątkowe zdjęcie naszej ekipy

Pięć medali wywalczyli tenisiści stołowi Hutnika w Hucie Dąbrowie podczas rozgrywanych w Niedźwiadzie Indywidualnych Mistrzostw Województwa Żaków w tenisie stołowym.

W zawodach kończących tegoroczne zmagania na etapie wojewódzkim wzięło udział 48 zawodniczek i zawodników. W rywalizacji chłopców znakomicie spisali się Paweł Czerniec i Jakub Nowosad. Zawodnicy Hutnika wywalczyli brązowy medal w grze deblowej oraz trzecie miejsce w grze indywidualnej.

Na duże brawa zasłużyła także Zuzanna Koślacz. Uczennica Szkoły Podstawowej w Hucie Dąbrowie, grając w parze z Dominiką Adamczyk z Lewartu Lubartów, wywalczyła srebrny medal, natomiast w rywalizacji singlistek zajęła piątej miejsce.

W zawodach wzięli także udział Hanna Kulczyniec i Wojciech Kudan, którzy w grze mieszanej uplasowali się na piątym miejscu.

mp

eprasa.pl 401d536527

Sukcesy Delfinka! Mają worek medali!

Na pływalni w Łukowie odbyły się XXVIII Wiosenne Otwarte Mistrzostwa w Pływaniu im. Andrzeja Rogalińskiego, które tradycyjnie już przyciągnęły najlepszych młodych pływaków z całego kraju. Wydarzenie objęte patronatem burmistrza Łukowa zgromadziło aż 203 zawodników reprezentujących 16 klubów pływackich z różnych zakątków Polski.

Wśród uczestników nie zabrakło reprezentantów MKS-u Delfinek Łuków. Klub wystawił aż 27 zawodników. Młodzi sportowcy zaprezentowali znakomitą formę, zdobywając łącznie 23 medale: 7 złotych, 6 srebrnych i 10 brązowych.

Złote medale dla Delfinka

Na najwyższym stopniu podium stanęli:

Joanna Rybicka – zwyciężyła w konkurencjach 50 m stylem motylkowym i 50 m stylem grzbietowym,

Kaja Przeździak – zdobyła złoto na 50 m stylem motylkowym,

Michał Kołodziejczyk – triumfował na 50 m stylem klasycznym oraz 100 m stylem zmiennym,

Anna Lipińska – bezkonkurencyjna na 100 m stylem zmiennym,

Sztafeta 4×25 m stylem dowolnym w składzie: Klara Kurowicka, Emilia Przeździak, Oktawian Walczak, Michał Kołodziejczyk.

Srebrne sukcesy

Na drugim stopniu podium uplasowali się:

Oktawian Walczak – 50 m stylem dowolnym i 50 m stylem grzbietowym,

Arkadiusz Krzęcio oraz Ryszard Zarzycki – 100 m stylem grzbietowym,

Anna Lipińska – 50 m stylem motylkowym,

Nikola Pleskaczuk i Kaja Przeździak – 100 m stylem zmiennym.

Brązowi medaliści

Brązowe krążki trafiły do:

Joanny Kołodziejczyk – 100 m stylem dowolnym,

Emilii Przeździak – 50 m stylem dowolnym,

Jana Próchniewicza – 50 m stylem grzbietowym,

Marty Bartnikiewicz, Andrzeja Prokopa – 100 m stylem grzbietowym,

Marty Koniecznej – 50 m stylem motylkowym,

Ryszarda Zarzyckiego – 100 m stylem zmiennym.

Rekordy życiowe i osobiste zwycięstwa

Wielu zawodników poprawiło swoje rekordy życiowe, pokazując ogromny postęp i determinację. W tej grupie znaleźli się: Liliana Chilińska, Krzysztof Piasecki, Miłosz Walczak, Iga Gajo, Małgorzata Markiewicz.

mp

Rekordy Śledź i Olender. Debiut trenerki Lenkiewicz

Lena Śledź i Lena Olender pobiły własne rekordy życiowe

Puchar Starosty Lubelskiego i Memoriał Wacława Czuraka oraz II runda Wojewódzkiej Ligi Juniorów to zawody, które odbyły się w Piotrowicach. Z bardzo dobrej strony pokazały się dwie przedstawicielki Olimpijczyka Łuków.

Obydwie ustanowiły swoje najlepsze wyniki na zawodach. Lena Śledź w dwuboju uzyskała 81 kg. 13-latka w najlepszej próbie w rwaniu zaliczyła 36 kg, zaś w podrzucie 45 kg. Z kolei Lena Olender zakończyła zmagania z wynikiem 104 kg (46 kg w rwaniu i 58 kg w podrzucie).

Opiekunką zawodniczek jest świeżo upieczona mistrzyni Polski juniorek Julia Linkiewicz, która od niedawna jest licencjonowana instruktorka podnoszenia ciężarów w Olimpijczyku.

- Zawodniczki zaprezentowały się bardzo dobrze. Lena Olender pokazała świetną dyspozycję i pobiła rekordy zarówno w rwaniu, jak i podrzucie. Lena Śledź również ustanowiła nowe rekordy życiowe, co pokazuje jej progres i potencjał na przyszłość. Rekordy dziewczyn są efektem ciężkiej oraz sumiennej pracy na treningach. Oby tak dalej - mówi Julia Linkiewicz.

mp

Dziewczęta z Dragona w finale województwa

Zawodniczki z rocznika 2012 reprezentujące klub Dragon Wojcieszków awansowały do Finału Wojewódzkiego Ogólnopolskich Mistrzostw KINDER Joy of Moving w kategorii „czwórek"! Dzięki znakomitej postawie w eliminacjach młode siatkarki wywalczyły sobie miejsce w gronie najlepszych drużyn Lubelszczyzny.

Skład drużyny, która wywalczyła awans: Lena Jodełka, Anna Kruk, Nina Maros, Marysia Walo, Lena Rudzka. Trener: Kamil Zbietka

Finał odbędzie się już 26 kwietnia w Lublinie. Wśród rywalek znajdą się zespoły z takich miejscowości jak Lublin, Świdnik, Biała Podlaska, Biłgoraj, Poniatowa czy Nałęczów. Mimo silnej konkurencji drużyna z Wojcieszkowa nie zamierza składać broni.

Szczególnego znaczenia nabiera fakt, że Wojcieszków to jedyna wiejska miejscowość, której żeńska drużyna zakwalifikowała się do tego etapu rozgrywek. To ogromne osiągnięcie i powód do dumy – nie tylko dla klubu, ale i całej lokalnej społeczności.

mp

Marcel i Leon wygrali!

Dwa złote medale i srebro naszych. Brawo!

Drugiego dnia zawodów o Puchar Starosty Lubelskiego i Memoriale Wacława Czuraka w podnoszeniu ciężarów zaprezentowało się trzech zawodników Olimpijczyka Łuków.

W kategorii wagowej do 49 kg zwyciężył wychowanek klubu Leon Chlebiecki, który z wynikiem 96 kg ustanowił nowy rekord życiowy w dwuboju, a także poprawił w rwaniu i podrzucie (44/52).

Drugi z reprezentantów Marcel Wardziak-Mąka wywalczył złoty medal w kat. 89 kg. W rwaniu zaliczył 78 kg, w podrzucie 95 kg i dwuboju 173 kg. To także nowe rekordy życiowe tego zawodnika. Drugie miejsce w kat. 61 kg zdobył Paweł Młynarczyk, osiągając w dwuboju 122 kg.

mp

LUK

Głowacki leci do Japonii!

W najbliższym czasie Paweł Głowacki, czyli szkoleniowiec w Łukowskim Klubie Karate Kyokushin poleci do Tokio w celach szkoleniowych związanych z treningami karate kyokushin w japońskich dojo, aby poszerzyć i doskonalić swój warsztat.

Jednym z bardzo ważnych punktów wizyty będzie także spotkanie ze środowiskiem polonijnym oraz udział w zajęciach prowadzonych w Szkole Polonijnej im. J. Korczaka przy Ambasadzie RP w Tokio.

- Jako aktywny nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 1 im. ks. Grzegorza Piramowicza w Łukowie oraz mieszkaniec Łukowa, traktuję ten wyjazd jako wyjątkową okazję do reprezentowania zarówno naszej placówki, jak i lokalnej społeczności na arenie międzynarodowej. To także szansa na wymianę doświadczeń edukacyjnych, poznanie nowych metod pracy oraz pogłębienie kontaktów z Polonią, a w przyszłości być może nawiązanie stałej współpracy Łukowa z Polonią w Japonii - przyznaje.

Szkoła Polonijna w Tokio powstała w lutym 2008 r. z inicjatywy Ambasady oraz środowiska polonijnego. Celem placówki jest nauczanie języka polskiego oraz promocja kultury i tradycji polskiej. Szkoła została stworzona z myślą o dzieciach pochodzenia polskiego, a także tych, które miały kontakt z Polską i chciałyby uczyć się języka polskiego. Szkoła jest placówką, której działalność odbywa się pod nadzorem Konsula RP w Tokio oraz przy jej wsparciu finansowym i organizacyjnym. Obecnie do szkoły uczęszczają dzieci w wieku od 5 do 14 lat. Spotkania odbywają się dwa razy w miesiącu, w soboty w godzinach 14.00 - 17.00 w dzielnicy Nakameguro.

- Będzie to moja czwarta wizyta szkoleniowa w Japonii, tym razem z nowym wyzwaniem i doświadczeniem, którego się już nie mogę doczekać. Mam nadzieję, że zdobyta wiedza i nawiązane relacje zaowocują w przyszłości kolejnymi inicjatywami, które wzbogacą życie szkolne i kulturalne naszej społeczności - dodaje Głowacki.

mp

eprasa.pl 401d536527

O G Ł O S Z E N I E

Informacja Starosty Łukowskiego

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r., poz. 1145, 1222, 1717, 1881), Starosta Łukowski informuje, że na stronie internetowej https://splukow.bip.e-zeto.eu/ w zakładce Nieruchomości Skarbu Państwa – najem nieruchomości został ogłoszony oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17 został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do oddania w najem, w trybie bezprzetargowym, na czas oznaczony – trzech lat, części tj. 75,30 m^2 nieruchomość stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie ewidencyjnym 0006 Gołaszyn, gm. Łuków, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 160/20 o pow. 0,0321 ha, dla której Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/0005954/6. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków nieruchomość znajduje się w całości w terenie komunikacji-droga krajowa 63-KD-GP.
Wartość roczna czynszu dzierżawnego za w/w nieruchomość wynosi 431,00 zł netto i będzie powiększona o obowiązujący podatek VAT. Wymieniony wykaz podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni począwszy od dnia 22 kwietnia 2025r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój 53, tel. 25 798 2203 wew. 276.

Stoczek Łukowski, dnia 22 kwietnia 2025 r.

G-G.6840.14.2024

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski, realizując Uchwałę Nr II/6/2024 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 23 maja 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Stoczku Łukowskim – podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 maja 2025 r. o godz. 10:00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Stoczku Łukowskim, Pl. T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, odbędzie się III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki nr 683/1 o pow. 553 m², położonej w Stoczku Łukowskim przy ul. Ośredniej. Działka uwidoczniona jest w Księdze Wieczystej Nr LU1U/00025841/7, prowadzona przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski działka nr 683/1 znajduje się na terenie ozn. na planie symb. 82 RM, MN – przeznaczonym pod zabudowę zagrodową i mieszkaniową jednorodzinną.

Cena wywoławcza wynosi 37.500,00 zł. brutto (słownie: trzydzieści siedem tysięcy pięćset złotych 00/100). Osoby zainteresowane kupnem nieruchomości, przed przystąpieniem do przetargu, winni wpłacić wadium w wysokości 2.000,00 zł. (słownie: dwa tysiące złotych 00/100). Wadium należy wnieść w gotówce, najpóźniej do dnia 26 maja 2025 r. (włącznie) na konto Urzędu Miasta Stoczek Łukowski Nr 37 9204 0001 3900 1296 2000 0040 w Banku Spółdzielczym w Łukowie oddział Stoczek Łukowski. Decyduje data ujawnienia środków na wskazanym rachunku bankowym w w/w dniu. Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu, można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. nr 209, II piętro, w godzinach pracy urzędu 7:30-15:30, tel. (25) 797 00 36. Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta pod adresem www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce "gospodarka nieruchomościami" w dniu 22 kwietnia 2025 r.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

A U T O P R O M O C J A

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Mieszkańcy Starej Wróbliny posprzątali las i wieś!

W ruch poszły worki, rękawiczki i dużo dobrej energii

GMINA STANIN

W sobotę, 12 kwietnia, w Starej Wróblinie odbyła się akcja sprzątania wsi i pobliskiego lasu. Wszystko zorganizowano z okazji zbliżającego się Dnia Ziemi.

Do działania ruszyli starsi i młodsi mieszkańcy razem z panią sołtys Ewą Rygielską. Pokazali, że o swoje otoczenie warto dbać wspólnie.

W ruch poszły worki, rękawiczki i dużo dobrej energii. Z rowów przy drogach, z polnych ścieżek i z zakątków wsi zebrano kilkadziesiąt worków śmieci. Uczestnicy nie szczędzili sił – każdy kawałek terenu został porządnie uprzątnięty.

- Tym gestem chcieliśmy pokazać, że należy dbać o ochronę środowiska oraz o tereny zielone, które są naszym wspólnym dobrem - mówią organizatorzy akcji.

mo

Do działania ruszyli starsi i młodsi mieszkańcy razem z panią sołtys Ewą Rygielską

Eucharystia i Ustanowienie Kapłaństwa – uroczystości w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Radoryżu Kościelnym

W środowy wieczór, 16 kwietnia 2025 roku, w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Radoryżu Kościelnym wierni zgromadzili się na wyjątkowej uroczystości, by wspólnie celebrować tajemnicę Eucharystii oraz ustanowienie sakramentu kapłaństwa.

Eucharystia i Ustanowienie Kapłaństwa w Radoryżu Kościelnym

To szczególne wydarzenie, wpisujące się w liturgię Wielkiego Czwartku, przypomina o głębokim znaczeniu tych dwóch filarów życia Kościoła – obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie oraz posługi kapłańskiej, dzięki której ta obecność jest nieustannie uobecniana wśród wiernych.

Filmy video oraz więcej zdjęć na naszym portalu Łuków24.pl.

Janusz Kryczka

Pożar pustostanu w Zastawiu

18 kwietnia, w gminie Stanin strażacy interweniowali przy pożarze niezamieszkanego budynku jednorodzinnego.

Fot.OSP KSRG Tuchowicz

Akcja zaczęła się o godzinie 5.19, a zakończyła o 6.57

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do stanowiska kierowania PSP w Łukowie o godzinie 5:19.

Na miejsce skierowano sześć zastępów straży pożarnej. Po przybyciu służb ratowniczych strażacy zastali ogień w jednym z pomieszczeń budynku. Po zabezpieczeniu terenu podano jeden prąd wody przez okno, a następnie do środka wprowadzono rotę gaśniczą w aparatach ochrony dróg oddechowych. Pomieszczenia przeszukano za pomocą kamery termowizyjnej, nie stwierdzono obecności osób poszkodowanych.

Po ugaszeniu pożaru strażacy ponownie skontrolowali pomieszczenia w celu wykluczenia zagrożenia pożarowego, a następnie oddymili i przewietrzyli budynek. W momencie zdarzenia właściciel nieruchomości nie był obecny na miejscu.

Na miejsce została również wezwana policja, która będzie wyjaśniać okoliczności zdarzenia.

W działaniach brały udział zastępy z: OSP Tuchowicz, OSP Jedlanka, OSP Dąbie, OSP Stoczek Łukowski, OSP Stanin oraz PSP Łuków. Akcja zakończyła się o godzinie 6:57.

an

eprasa.pl 401d536527

Lukow24.pl

Droga Krzyżowa z Zakępia do Józefowa – pamięć i modlitwa

Fot.Janusz Kryczka

Mieszkańcy szli w Drodze Krzyżowej z Zakępia do Józefowa wśród pól i zabudowań

Fot.Janusz Kryczka

Pątnicy wyruszyli z Kościoła w Zakępiu

Fot.Janusz Kryczka

Niesienie Krzyża Św. przez kobiety

Fot.Janusz Kryczka

W Drodze Krzyżowej szły wszystkie pokolenia mieszkańców

GMINA ADAMÓW/SEROKOMLA: W niedzielę, 13 kwietnia odbyła się wyjątkowa, plenerowa Droga Krzyżowa, która zgromadziła mieszkańców gmin Adamów i Serokomla.

Wierni wyruszyli o godzinie 17 spod kaplicy w Zakępiu (gmina Adamów), by w duchu modlitwy i zadumy przejść do miejsca mordu w Józefowie (gmina Serokomla).

Każdej stacji Drogi Krzyżowej towarzyszyło rozważanie odczytywane przez przedstawiciela innej miejscowości, a pozostali uczestnicy na zmianę nieśli krzyż.

Była to nie tylko forma duchowego przygotowania do Wielkanocy, ale również hołd oddany ofiarom tragicznych wydarzeń z historii naszego regionu.

W Józefowie Dużym k. Serokomli w 1940 r. doszło do pierwszej na Podlasiu masowej egzekucji. Oddziały SS, gestapo oraz żandarmerii niemieckiej zamordowały 217 osób w odwecie za zabicie rodziny niemieckiego kolonisty przez pospolitych bandytów.

Miejsce kaźni w Józefowie Dużym upamiętnia krzyż oraz pomnik przedstawiający postać kobiety bolejącej. Są pamiątkowe tablice z nazwiskami pomordowanych.

mo

Wolontariusz Piotrek Wróbel kwestował dla Ani Goławskiej podczas Jarmarku Wielkanocnego

ŁUKÓW: W niedzielę, 13 kwietnia podczas Jarmarku Wielkanocnego na Placu Solidarności i Wolności w Łukowie, znany lokalny wolontariusz Piotrek Wróbel po raz kolejny okazał wielkie serce, kwestując na rzecz Ani Goławskiej – małej mieszkanki Łukowa, która wymaga stałej i kosztownej rehabilitacji.

Dzięki hojności mieszkańców Łukowa i okolicznych miejscowości Piotrek zebrał do puszki 969,71 zł, które zostaną przekazane na leczenie i wsparcie Ani – prawdziwej Super Bohaterki.

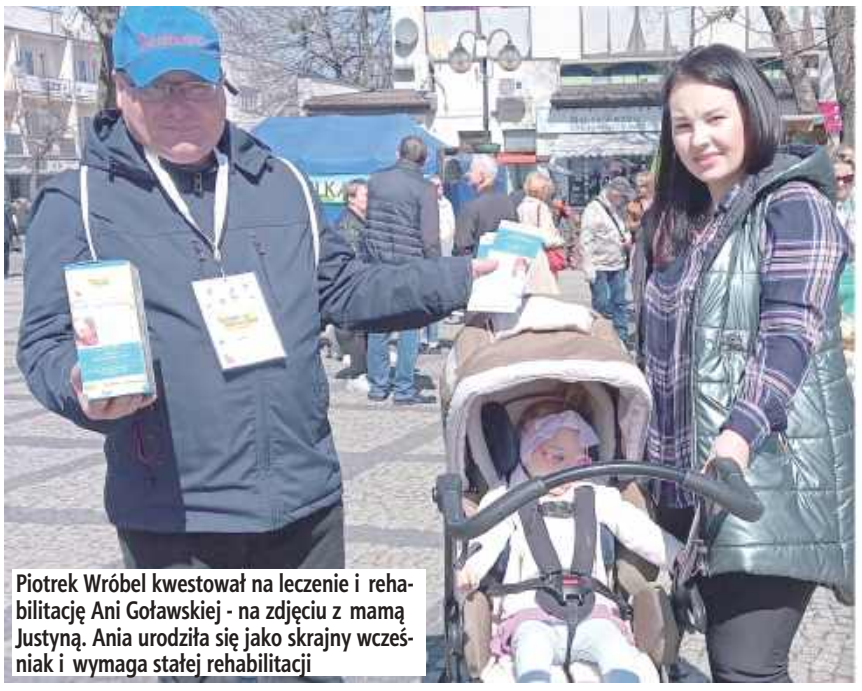

Piotrek Wróbel kwestował na leczenie i rehabilitację Ani Goławskiej - na zdjęciu z mamą Justyną. Ania urodziła się jako skrajny wcześniak i wymaga stałej rehabilitacji

Piotrek serdecznie dziękuje wszystkim darczyńcom, a także osobom, które umożliwiły zbiórkę – dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury Kamilowi Zaliwskiemu, wójtowi gminy Łuków Mariuszowi Osiakowi oraz wszystkim, którzy okazali wsparcie.

Jak sam napisał:

- Dzięki wam Super Bohaterka Ania może być zdrowa – dziękuję wam bardzo mocno jako Wolontariusz!

Rodzice Ani Goławskiej, pani Justyna i pan Maciej, również serdecznie dziękują za pomoc dla córeczki.

mo

LUK

eprasa.pl 401d536527

Bieg Pamięci Gen. F. Kleeberga w Woli Gułowskiej

12 kwietnia 2025 roku w Woli Gułowskiej odbyły się XXXII Międzywojewódzkie Biegi Pamięci Gen. Franciszka Kleeberga, gromadząc blisko 200 uczestników z powiatów łukowskiego, ryckiego i lubartowskiego.

Wydarzenie to, organizowane przez Dom Kultury – Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków, miało na celu uczczenie pamięci generała Kleeberga, ostatniego dowódcy kampanii wrześniowej. Zawody obejmowały różne kategorie wiekowe, od przedszkolaków po uczniów szkół średnich, promując aktywność fizyczną i wartości patriotyczne wśród młodzieży.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli m.in. Zofia Chojęta (SP Wola Gułowska) wśród dziewcząt klas I-II oraz Jakub Łukasik (SP Adamów) wśród chłopców tej samej grupy wiekowej. W kategorii przedszkolaków triumfowali Alicja Surmacz (SP Grabów Szlachecki) i Mikołaj Wesołowski (SP Krzywda).

Wydarzenie to nie tylko upamiętniało bohatera narodowego, ale także integrowało społeczność lokalną, zachęcając do zdrowego stylu życia i pielęgnowania tradycji.

Janusz Kryczka

„Ona. Spektrum emocji" – malarska podróż przez kobiecość

W piątek, 11 kwietnia 2025 roku, w Galerii PROwizorium Łukowskiego Ośrodka Kultury odbył się wernisaż wystawy malarstwa Anny Zawalich zatytułowanej „Ona. Spektrum emocji". Artystka zaprezentowała cykl prac, które stanowią głęboką refleksję nad kobiecą tożsamością, emocjonalnością i siłą.

LUK

Prace Anny Zawalich ukazują kobiety w naturalnej postaci, bez masek i ozdobników

Wystawa wielu miłośników sztuki skłoniła do głębszej refleksji nad rolą kobiet w społeczeństwie

Anna Zawalich, absolwentka kierunku Sztuki Plastyczne na Uniwersytecie w Siedlcach, ukończonego w 2024 roku, jest założycielką Galerii i Pracowni AZ w Siedlcach, gdzie współpracuje z twórcami z Polski i zagranicy. Jej najnowsza wystawa w Łukowie to kontynuacja artystycznych poszukiwań związanych z kobiecością i emocjami.

Podczas wernisażu artystka opowiadała o osobistych historiach związanych z prezentowanymi obrazami, co nadało wydarzeniu wyjątkową intymność.

Ewa Jaszczak

eprasa.pl 401d536527

Lukow24.pl

„Razem Ponad Podziałami” zaprosiło na wielkie poszukiwanie czekoladowych jajek

ŁUKÓW: W niedzielę, 13 kwietnia Stowarzyszenie Razem Ponad Podziałami - Łuków zorganizowało w Parku Miejskim w Łukowie wielkanocne poszukiwanie czekoladowych jajek.

Fot. Stowarzyszenie Razem Ponad Podziałami – Łuków

- Dziękujemy za tak dużą frekwencję, dziękujemy, że byliście dzisiaj z nami w Parku Miejskim - mówi członkowie Razem Ponad Podziałami. Akcja przerosła ich oczekiwania

Na najlepszych zbieraczy czekały nagrody

Fot. Stowarzyszenie Razem Ponad Podziałami – Łuków

Jajeczka były pochowane w różnych miejscach, ale dzieci były sprytne i szybko je odnalazły

Na wydarzenie licznie przybyły dzieci wraz z rodzicami, rodzeństwem i dziadkami. Na chętnych czekała prawdziwa świąteczna przygoda - kilkaset czekoladowych jajeczek ukrytych w różnych zakątkach parku. Dla młodych poszukiwaczy była świetna zabawa i, jak się szybko okazało, niezbyt trudna - zagadka. Jajka zostały znalezione w kwadrans.

- Pierwsze wielkanocne poszukiwanie jajek za nami. Akcja przerosła nasze oczekiwania - dziękujemy za tak dużą frekwencję, dziękujemy, że byliście dzisiaj z nami w Parku Miejskim. Kilkaset jajek zostało odnalezionych w mniej niż kwadrans! Obiecujemy - za rok większą ilość jajek, większą ilość zabawy, większą ilość nagród... i lepiej te jajka ukryjemy - powiedział współorganizator imprezy wiceburmistrz Mateusz Popławski.

- Podziękowania dla pomocników zajączka: Beaty Łaguń, Małgorzaty Drosio, Grażyny Olko, Edyty Ozygały, Artura Czubaszka, Pawła Stogi, Kacpra Kryczki, Adama Kępki - dodał.

Artur Czubaszek, przewodniczący Rady Miasta dodał:

- Dziękuję najmniejszym łukowianom i ich rodzicom za świetną zabawę. Wielkanocne chowanie, a następnie poszukiwanie czekoladowych jajek dostarczyło nam wszystkim wiele radości. Do zobaczenia za rok!

mo

Powiatowy konkurs czytelniczo - prasowy pod hasłem: „Stefan Żeromski – polski pisarz przełomu XIX i XX wieku”

Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie ogłasza powiatowy konkurs czytelniczo - prasowy pod hasłem: „Stefan Żeromski – polski pisarz przełomu XIX i XX wieku”.

Konkurs ma charakter otwarty. Mogą wziąć w nim udział czytelnicy Biblioteki, mieszkańcy powiatu łukowskiego. Ankieta z pytaniami będzie zamieszczona w kilku kolejnych numerach „Wspólnoty Łukowskiej”, dostępna w MBP i filiach oraz na stronie internetowej Biblioteki www.biblioteka.lukow.pl

Lista laureatów zostanie ogłoszona w czasie „Tygodnia Bibliotek” - **13 maja,** na łamach „Wspólnoty Łukowskiej”, w Telewizji „Master” oraz na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Biblioteki.

Wypełnioną ankietę, wyciętą ze Wspólnoty, wraz z danymi, należy składać **do 30 kwietnia br.** w siedzibie Biblioteki lub filii, bądź nadesłać na adres: Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza, ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 24, 21-400 Łuków. Decyduje data stempla pocztowego.

mo

Fot.(fot. Wikipedia)

Stefan Żeromski

Pytania na powiatowy konkurs czytelniczo – prasowy pod hasłem: „Stefan Żeromski – polski pisarz przełomu XIX i XX wieku”

1. Podaj dokładną datę i miejsce urodzenia Stefana Żeromskiego.

.....

2. Jakim herbem pieczętowała się rodzina Żeromskich?

.....

3. Podaj imiona i nazwisko panieńskie matki pisarza.

.....

4. Jaki tytuł ma powieść Żeromskiego, która została sfilmowana przez Andrzeja Wajdę w 1965 roku?

.....

5. Który znany artysta jest autorem portretu pisarza z 1918 roku?

.....

6. Podaj datę pierwszego wydania powieści o powstaniu styczniowym pt.”Wierna rzeka”.

.....

7. Jaką funkcję pełnił Żeromski w tzw. „Republice Zakopiańskiej”?

.....

8. W którym roku Stefan Żeromski był kandydatem do literackiej Nagrody Nobla?

.....

9. Gdzie znajduje się latarnia morska, która nosi imię pisarza?

.....

10. Stefan Żeromski był nie tylko pisarzem, ale również przez całe swoje życie bardzo angażował się w życie społeczne i polityczne. Jaka powinna być rola pisarza w dzisiejszych czasach? Swoją odpowiedź uzasadnij w 3 zdaniach.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dane uczestnika:

Imię i nazwisko: ..... **Wiek:** .....

Miejscowość: ..... **Numer telefonu:** .....

*Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w zgłoszeniu, przez MBP w Łukowie, dla potrzeb konkursu. Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem konkursu***

*Podpis** .....

** w przypadku osoby niepełnoletniej wymagany podpis rodzica lub prawnego opiekuna*

*** regulamin konkursu znajduje się na stronie internetowej www.biblioteka.lukow.pl oraz w siedzibie Organizatora*

LUK

eprasa.pl 401d536527